

Wojciech Goj



ZAKRĘĆ W TATRY

PRZEWODNIK ROWEROWY



SZLAK WOKÓŁ TATR I INNE TRASY NA PODTATRZU

Nowy Targ 2019

WYKAZ TRAS ZAMIESZCZONYCH W PRZEWODNIKU

TRASA	TYP	km	PODJAZD (m)	START	
1	Dawną koleją do granicy	TRK	27	190	Chochotów
2	Wokół Jeziora Czorsztyńskiego	SPD	28	250	Niedzica-Zamek
3	Niedzica - Czerwony Klasztor	SPD	27	170	Niedzica
4	Przełom Dunajca dołem i górą	TRK	27	420	Sromowce Niżne
5	Okolice Nowego Targu	TRK	25	140	Nowy Targ
6	Przez orawskie wierchy	TRK	28	330	Jabłonka
7	Plaża i widoki	SPD	25	340	Nowa Biała
8	Śladami dawnej kolei do Trzciany	SPD	37	300	Chochotów
9	Nowy Targ - Jezioro Czorsztyńskie	TRK	39	190	Łopuszna
10	Zakopane - Nowy Targ	TRK	33	80	Zakopane
11	Jezioro od północy i Pieniny Spiskie	TRK	40	350	Czorsztyń
12	Spiskie widoki	SPD	31	500	Łapsze Niżne
13	Wokół torfowisk	TRK	42	290	Czarny Dunajec
14	Kolej na Orawę	SPD	51	450	Czarny Dunajec
15	Nad rzeką i Jeziorem	SPD	49	390	Łopuszna
16	Pieniny Spiskie i Jezioro od południa	SPD	39	590	Niedzica-Zamek
17	Spiskie perły	SPD	29	610	Jurgów
18	Ciche i widokowe	SPD	43	650	Rogoźnik
19	Nieznane Podhale	SPD	46	620	Pyżówka PKP
20	Przez widokowe ustronie	TRK	45	650	Jabłonka
21	Ostre widły	SPD	33	780	Biały Dunajec
22	Łąpże Głodówkę	SPD	38	760	Trybsz
23	U Łemków pod Tatrami	SPD	47	710	Niedzica
24	Ostrysz szturm	SPD	46	810	Rogoźnik
25	Coś na Ząb	SPD	55	1180	Szaflary
SK.01	Spiskie miasteczka i widoki	SPD	33	360	Biała Spiska
SK.02	U źródeł Popradu	SPD	38	120	Szczyrbskie Jezioro
SK.03	Ponad Białą i Kieżmarkiem	SPD	37	360	Biała Spiska
SK.04	Podtatrzański bezkres	SPD	45	510	Poprad
SK.05	Przez pola i lasy	SPD	43	320	Szczyrbskie Jezioro
>	Trasy zaawansowane	>50	>500	Patrz str. 99	

ZAKRĘĆ W TATRY



SPD
DOBRE NA SZOSĘ, CROSS i MTB



TRK
DOBRE NA CROSS, MTB

Wojciech Goj



ZAKRĘĆ W TATRY!

PRZEWODNIK ROWEROWY PO
SZLAKU WOKÓŁ TATR
i nie tylko



NOWY TARG 2019



www.facebook.com/SzlakwokolTatr

ZAKRĘĆ W TATRY!



© Copyright for the edition by **Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej TATRY z o.o.**

© Copyright teksty, propozycje wycieczek, mapy i profile tras: **Wojciech Goj**

© Copyright mapy tras: **Komoot**

© Copyright dane map: **autorzy OpenStreetMap (OpenStreetMap.org)**

© Copyright mapy zbiorcze tras: **Wydawnictwo COMPASS**

Tekst, propozycje wycieczek, opracowanie map tras, przekroje tras:

- **Wojciech Goj**

Tłumaczenie:

- **Agencja BTB Wania Manczewa-Wicik (SK),**
- **Elżbieta Nowak and Philip Davies (EN)**

Fotografie:

- **Wojciech Goj**

a ponadto:

- **Barbara Ogrodniczak – s. 9, s. 21, s. 23 (6), s. 29 (6), s. 34 (2), s. 38 (6), s. 90, s. 91 (2), s. 92 (5), s. 92 (7), okładka s. IV**
- **Jarek Tarański, s. 5 (Słowo od autora)**
- **archiwum EUWT TATRY – s. 23 (5), s. 38 (5)**
- **Adobe Stock, okładka s. I**

Konsultacje i korekta:

- **Agnieszka Pyzowska**

Opracowanie graficzne, skład, korekta i druk:

- **Marcin Ozorowski Studio AD**
ul. Kolejowa 159
34-400 Nowy Targ

Wydawca:

Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej TATRY z o.o.

34-400 Nowy Targ, ul. Sobieskiego 2

- **www.euwt-tatry.eu**
- **www.szlakwokoltatr.eu**
- **www.szlakwokoltatr.eu/GO**

ISBN: 978-83-946416-5-8

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Google play



WSTĘP

Takiego przewodnika rowerowego po Szlaku wokół Tatr jeszcze nie było! Powstał z połączenia pasji do podróżowania na rowerze, wiedzy o wartych odwiedzenia miejscach na Podtatrzu i umiejętności zajmującego opowiadania. Napisania przewodnika podjął się Wojciech Goj, który współpracując z Europejskim Ugrupowaniem Współpracy Terytorialnej TATRY przygotował już blog o wycieczkach rowerowych dostępny na stronie internetowej www.szlakwokoltatr.eu. Od tego roku podjął się również pełnienia roli tzw. oficera rowerowego na Szlaku wokół Tatr. Dzięki temu wszyscy śledzący profil Szlaku wokół Tatr w mediach społecznościowych co miesiąc otrzymują propozycje nowych wycieczek rowerowych, relacje na żywo, zdjęcia i praktyczne informacje oraz opowieści o odwiedzanych miejscach po polskiej i słowackiej stronie Tatr.

W 2019 roku było co relacjonować i było gdzie jeździć na rowerze! Ten rok był bardzo intensywny pod względem rozbudowy infrastruktury rowerowej w Małopolsce, a zwłaszcza w jej południowej części na Podhalu, Orawie i Spiszu. Zakończyła się budowa całego polskiego odcinka głównej trasy Szlaku wokół Tatr, który teraz można przejechać ścieżkami rowerowymi od granicy ze Słowacją w Chochołowie-Suchej Górze do granicy w Kacwinie-Wielkiej Frankowej. Również na Słowacji dobudowano kolejne kilometry ścieżek rowerowych Szlaku wokół Tatr, zatem jest ich już po obu stronach Tatr ponad 150 km. Polskie i słowackie samorządy rozpoczęły też realizację następnego III etapu budowy Szlaku wokół Tatr, dzięki uzyskaniu dofinansowania z Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020 przez projekt, w którym partnerem wiodącym jest Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej TATRY. Ale to nie koniec rowerowych inwestycji! Województwo Małopolskie kontynuowało budowę sieci tras Velo Małopolska i jesienią zakończyło podhalańsko-spiski odcinek Velo Dunajec od Nowego Targu do Jeziora Czorsztyńskiego. A wokół Jeziora Czorsztyńskiego powstała niezwykle widokowa ścieżka rowerowa, wybudowana przez lokalne samorządy. Te trzy trasy łączą się ze sobą i dają fantastyczne możliwości podróżowania na rowerze (a także na rolkach), poznawania nowych miejsc, aktywnego spędzania czasu przez całe rodziny.

Rowerowi pasjonaci korzystający ze Szlaku wokół Tatr czekali na przewodnik, który będzie praktycznym i kompleksowym informatorem z odpowiedziami, gdzie wybrać się na rower i co warto zobaczyć. O to, aby ten przewodnik odpowiadał tym oczekiwaniom postarał się Wojciech Goj, który sam jest miłośnikiem turystyki rowerowej, przewodnikiem górskim, dla którego od kilkunastu lat regiony położone wokół Tatr stały się inspiracją do okrywania nieznanymi miejsc i pokazywania ich innym. Teraz swoją wiedzę i pasję dzieli się z Czytelnikami i rowerzystami, dla których przygotował trzydzieści tras wycieczek. Każda opisana jest według stałego schematu, który przybliżyliśmy w rozdziale „Jak czytać opis wycieczki”. Każda posiada krótkie streszczenie trasy, a następnie dokładny opis jej przebiegu, informacje o długości, sumie podjazdów i zjazdów, rodzaju nawierzchni. Szczególną zachętą do zobaczenia ciekawych miejsc jest ich wyróżnienie w tekście i zobrazowanie pięknymi fotografiami, których autorem w zdecydowanej większości jest również Wojciech Goj. Każda wycieczka to także mapka i profil całej trasy, będące również efektem jego pracy. Wykorzystano tutaj dane map z OpenStreetMap.org. Zbiorcze mapy znajdujące się na rozkładanych stronicach ułatwią wybór trasy i jej ewentualne połączenie z innymi trasami w dłuższą wycieczkę. Powstały one na podkładach mapowych i we współpracy z Wydawnictwem Compass, któremu bardzo dziękujemy. Miłośnicy bardziej zaawansowanych wypraw rowerowych mogą również skorzystać z wykazu tras znajdującego się na końcu przewodnika i wybrać wycieczkę, która opisana jest ze szczegółami na blogu Szlaku wokół Tatr. A przed wyjazdem w każdą trasę koniecznie należy zapoznać się z rowerowym niezbędnikiem – wówczas nic nas nie zaskoczy. Przewodnik ma wygodną formę, więc można go zabrać ze sobą. Posiada też wersję elektroniczną i mapy dostępne poprzez kody QR i linki wskazane przy opisach, więc można z nich korzystać na urządzeniach mobilnych. Dostępna jest ona na dedykowanej stronie www.szlakwokoltatr.eu/GO. Przewodnik ma też swoją wersję w języku słowackim oraz angielskim. Nie byłoby tego przewodnika, gdyby nie dotacja, którą Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej TATRY uzyskało na jego przygotowanie i wydanie w ramach projektu realizowanego przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z dziedziny turystyki pn. „Małopolska Gościnna”.

Tyle tytułem wstępu, a teraz oddajmy już głos Autorowi. Czas zacząć korzystać z przewodnika – wybierzcie swoją trasę, przygotujcie rower i ruszajcie po rowerową przygodę na Szlak wokół Tatr i na Podtatrze! Zakręćcie w Tatry i wokół Tatr!



Słowo od Autora

Podtatrze bez wątpienia jest krainą niezwykłą. Choć oswojone przez ludzi, ich wsie, miasta, turystykę, ich mapy, szlaki, drogi i warkot silników, to wciąż i nadal, a może wręcz na przekór im wszystkim, wymyka się geometrycznym i uporządkowanym ramom naszej cywilizacji. Zawsze gdzieś pozostaje dzikie, nieokiełznane, nieprzewidywalne, piękne... To chyba właśnie to piękno, ten stan, uchwycone okiem, uchem, duszą w momencie zadumy gdzieś tam wśród wzgórz, pod zębatymi Tatrami i kształtnymi Beskidami każą nam wracać tutaj wciąż i wciąż, po więcej.

Rok 2010, może 2012. Brodzę boso (buty dawno przemokły), przez mokry i miękki jak gąbka las torfowy w okolicy, którą nazywam dziś *trójkątem bermudzkim*: między Chyżnem, Głodówką i Podczerwonem. Już trzeci kilometr na zmianę prowadzę i niosę rower na ramieniu... mam! Znalazłem! Niewyraźny, zarośnięty nasyp. To chyba to. Dawna trasa kolejowa. Tak zaczęło się moje odkrywanie Szlaku wokół Tatr.

Dzisiaj, kilkanaście lat i tysiący kilometrów w nogach później, wciąż, niezmiennie, znajduję tutaj TO. TO nieokiełznane, niemożliwe do ogarnięcia piękno. Przemierzyłem Podtatrze wzdłuż i wszerz, na piechotę, rowerem i samochodem, a wciąż odkrywam nowe, zaskakujące miejsca.

Niniejszy przewodnik powstał z chęci stworzenia narzędzia do prostszego poznawania rowerowego Podtatrza. Zawiera gotowe trasy, korzystające z coraz liczniejszych ścieżek rowerowych: Szlaku wokół Tatr, Velo Dunajec, Ścieżki dookoła Jeziora Czorsztyńskiego ("Velo Czorsztyń"), jak również całej sieci dróg lokalnych. Trasy wycieczek przebiegają przez większość ciekawych zakątków polskiego Podtatrza - Orawy, Podhala i Spisza oraz część Spisza słowackiego. Pozwalają odkryć zarówno unikalne kulturowe i historyczne dziedzictwo tych ziem, jak również piękno, bogactwo i wielką różnorodność podtatrzańskiej przyrody.

Życzę przyjemnego odkrywania Podtatrza!
Wojtek Goj



05

A

Im wyższy numer, tym trudniejsza trasa. Zasada nie jednak dotyczy tras na Słowacji (SK)

TRK

B

Sugerowany rodzaj roweru.

Pamiętaj, trasy SPD nadają się na każdy rower.

Trasy TRK nie są dobre na szosę, wiodą bowiem częściowo po szutrze.



25 km



140 m

CE NOWEGO TARGU

św. Anny - Szlak wokół Tatr nad Czarnym w Ludźmierzu - Droga Wierchowa
owisko Przymiarki - Bór Kombinacki
unajec nad Białym Dunajcem - NOWY



OKOLICE NOWEGO TARGU

Jak czytać opis wycieczki

Nie podajemy skali trudności.

Zamiast niej - tabelka z najważniejszymi danymi o trasie! Jeśli za pierwszym razem nie daje Ci dobrego pojęcia o stopniu trudności, zajrzyj do niej ponownie po wycieczce, by wyrobić sobie swoją własną skalę trudności.

Wzrost: 24 km
Szuter: 1 km
Teren: 250 m

Poza ruchem: 15 km
Boczne drogi: 10 km
Główne drogi: 0 km

C



D

Pamiętaj - skala profilu zależy od długości i sumy podjazdów! Porównywanie profili na oko nie jest miarodajne!

Lubisz dłuższe trasy? Połącz tę trasę z jedną z pobliskich tras. Możesz też zajrzeć do "tras zaawansowanych" - na stronie 99.

trasy w pobliżu: 09; 10; 13; 14; 15; 18; 19; 24-25

E


TRK
SPD

DAWNĄ KOLEJĄ DO GRANICY



CHOCHOŁÓW drewniana zabudowa - **Domański Wierch** widoki
 - Las Sośnina - Szlak wokół Tatr - Czarny Dunajec - Podczerwone -
Torfowiska Orawsko-Nowotarskie - Granica SK/PL - **CHOCHOŁÓW**


27 km

190 m


DAWNĄ KOLEJĄ DO GRANICY

Długość trasy: 27 km
Suma podjazdów: 190 m
Suma zjazdów: 190 m

Asfalt: 23 km
Szuter: 4 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 25 km
Boczne drogi: 2 km
Główne drogi: 0 km



Wycieczka w sam raz na początek rowerowych przygód z Podtatrzem, odpowiednia również dla rodzin z dziećmi - na rowerach i w przyczepkach. Ciekawa architektura drewniana w Chochołowie, wspaniałe widoki na Tatry i Babią Górę z Domańskiego Wierchu, przyjemna i łatwa jazda Szlakiem wokół Tatr trasą dawnej kolei do Trzciany. Ponadto, atrakcyjny przyrodniczo obszar Torfowisk Orawsko-Nowotarskich. Niemal cała trasa wiedzie poza ruchem samochodowym, więc można w spokoju delektować się jazdą i widokami.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/01

Trasa zaczyna się w Chochołowie, wsi znanej ze swojej **zabytkowej drewnianej architektury**. Jeden z domów, znajdujących się pod adresem Chochołów 24, został wykonany w całości z jednej jody. Fani historii z chęcią zajrzą do **Muzeum Powstania Chochołowskiego**, a miłośnicy przyrody do nowo otwartego multimedialnego **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk¹**.

Boczna trasa Szlaku wokół Tatr wyprowadza nas na wzgórza na wschód od wsi (krótki stromy podjazd), odkąd będziemy jechać przez kolejne 10 km długim, połączonym grzbietem Domańskiego Wierchu. Po przejechaniu przez drogę Chochołów - Ciche czeka nas ponad 4 km szutru, momentami gorszej jakości², jednak nie traćmy ducha - jest to jedyny taki odcinek na trasie. Docieramy do skrzyżowania z drogą Czarny Dunajec - Ciche Dolne.

Odtąd trasa jest już do końca asfaltowa. Przed nami najwspanialsza część **Domańskiego Wierchu**, oferująca **widoki** tak na południe **w stronę Tatr**, jak i na północ na Babią Górę i wyłazczenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej. Droga wiedzie grzbietem³, mijane przez nas kapliczki i samotne drzewa świadczą o tym,

że już dawno temu wędrowano tędy między miejscowościami - kapliczki służyły również za punktu orientacyjne.



Dojeżdżamy do Lasu Sośnina⁶, po przejechaniu którego wyjeżdżamy przy domach między Rogoźnikiem a Starem Bystrem. Skręcamy dwukrotnie w lewo i odtąd trasa wiedzie główną ścieżką Szlaku wokół Tatr, czyli **dawną trasą kolei Nowy Targ - Trzciana**, onegdaj, za Austro-Węgrów tworzącej najkrótsze połączenie między Krakowem a Wiedniem; wróciła do życia dzięki powstaniu ścieżki rowerowej. Jedziemy zgodnie z przebiegiem Szlaku do Czarnego Dunajca i Podczerwonego, mijając obiekty dawnej infrastruktury kolejowej, jak most czy stacje. Liczne wiaty oferują możliwość odpoczynku.

Niedaleko za dawną stacją w Podczerwonym Szlak wyprowadza nas na obszar Natura 2000: **Torfowiska Orawsko-Nowotarskie**. O tych unikatowych na skalę europejską ekosystemach możemy dowiedzieć się więcej w multimedialnym Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk w Chochołowie. Łagodnie wznoszącymi się zakosami dojeżdżamy do granicy polsko-słowackiej, gdzie nasza trasa zawraca i po 600 m, obok oryginalnej kapliczki skręca ostro w prawo. Wśród łąk i pastwisk zjeżdżamy do wsi, gdzie za mostem nad Czarnym Dunajcem (obok niego przyjemne miejsce do odpoczynku nad rzeką) nasza trasa się kończy.



3



4



5



6




**SPD
TRK**

28 km

250 m


WOKÓŁ JEZIORA CZORSZTYŃSKIEGO



NIEDZICA-ZAMEK  - południowy brzeg Jeziora Czorsztyńskiego: Falsztyn - Frydman - Dębno (**kościółek UNESCO**) - północny brzeg Jeziora: ul. Hubka - Maniowy - Półwysep Stylchyn - **CZORSZTYN** 

WOKÓŁ JEZIORA CZORSZTYŃSKIEGO


Długość trasy:	28 km	Asfalt:	28 km	Poza ruchem:	23 km
Suma podjazdów:	250 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	4 km
Suma zjazdów:	250 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	1 km



Wycieczka obowiązkowa. Jezioro Czorsztyńskie, choć nie tak wielkie powierzchnią, dzięki swojemu unikalnemu położeniu na styku krain historycznych i geograficznych jest miejscem wyjątkowym. 28 km wzdłuż tafli jeziora, ze stale zmieniającymi się widokami na Pieniny, Tatry, Gorce, Babią Górę, po dedykowanych drogach rowerowych. Dwa ciekawe zamki - polski i węgierski oraz niezwykle kościółek drewniany nieopodal trasy. Na całej trasie napotkamy tylko jeden większy podjazd. Trasa odpowiednia dla rodzin z dziećmi.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/02

Trasę rozpoczynamy pod **Zamkiem w Niedzicy**², do 1918 znajdującym się w granicach Węgier. Miłośników historii z pewnością zainteresuje legenda o złocie Inków, które być może do dziś gdzieś na Zamku czeka na swojego odkrywcę.

Spod Zamku ruszamy na zachód, za znakami Ścieżki wokół Jeziora. Część wiodąca południowym brzegiem jest nieco trudniejsza od tej na północnym brzegu, sporo tutaj krótkich, ale łatwych do pokonania podjazdów. Leśnymi zakosami docieramy nad samą taflę w okolicy Zatoki Kosarzyska. Trasa odbija ostro w lewo, czerwonym asfalcem, warto jednak podjechać aż do **końca drogi nad Jeziorem** - miejsce oferuje niezwykle widoki.

Podjazd znad Zatoki Kosarzyska - 100 m przewyższenia w mniej niż 2 km jest trudny, niektórych zmusi do prowadzenia rowerów. Jest to jedyny większy podjazd na trasie; taki przebieg szlaku omija Rezerwat Zielone Skałki, chroniący pasmo wapiennych skał tuż nad taflą wody. Trudy podjazdu nagradzają nam jednak **niezwykle widoki** - na Zatokę, Zamek Niedzicki i Pieniny w tle³.

Dojeżdżamy do Falsztyna, ścieżka odbija w prawo i szybkim zjazdem uciekamy w leśne zakątki nad Jeziorem. Kilka pięknie położonych punktów odpoczynku oferuje wspaniałe widoki na Gorce⁴. Docieramy do Frydmana, który do dziś zachował typowy spiski układ urbanistyczny.



2



3



Frydman objeżdżamy po wysokim i widokowym wale zapory bocznej - jej powstanie uchroniło wieś przed losem jaki spotkał przeciwległe Maniowy, które zostały w całości przeniesione powyżej poziomu Jeziora.

Za Frydmanem przejeżdżamy Białkę, wjeżdżając ze Spisza na Podhale. Wałem omijamy Dębno (**w centrum wsi cenny kościółek drewniany - zabytek UNESCO**). Przejeżdżamy (uwaga! wąsko i spory ruch!) przez most nad Dunajcem, 500 m dalej uciekamy w prawo, by ponownie wrócić nad Jezioro, teraz północny jego brzeg.

4



Jazda północnym brzegiem Jeziora to sama przyjemność. Ścieżka poprowadzona jest niemal tuż nad Jezioro⁵, **ze wspaniałymi widokami** na wodę, w tle pasmo Pienin Spiskich i piętrzące się za nimi Tatry. Podczas jazdy pamiętajmy, by nie zapatrzyć się zbyt długo - nagłe i ostre zakręty stwarzają ryzyko kolizji z innymi rowerzystami!

5



Równomiernie, acz nie monotonnie, jedziemy wzdłuż Jeziora, pokonując kolejne mostki nad potokami i objazdy **zatoczek i zatok¹** - Sygulin i Pustej, za Półwyspem Stylchyn.

Odcinek za tą ostatnią daje nam dwie opcje przejazdu - wzgórzem bądź wzdłuż wody. Jeśli nie brak nam sił, warto przejechać górą, by podziwiać szerszą panoramę. Docieramy pod **ruiny Zamku w Czorszynie⁶**, skąd promem bądź gondolą wracamy do Niedzicy.

6





NIEDZICA - CZERWONY KLASZTOR

NIEDZICA - Jezioro Sromowieckie - Velo Dunajec do Sromowiec Niżnych - Sromowce Niżne kładka PL/SK - Czerwony Klasztor klasztor i widok na Pieniny - Łysa nad Dunajcem - NIEDZICA

SPD
TRK



27 km



170 m



NIEDZICA - CZERWONY KLASZTOR

Długość trasy:	27 km	Asfalt:	25 km	Poza ruchem:	8 km
Suma podjazdów:	170 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	9 km
Suma zjazdów:	170 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	10 km

Łatwa trasa wiodąca Doliną Dunajca między dwoma wielkimi atrakcjami - Jezioro Czorsztyńskim oraz Przełomem Dunajca. Pierwsza część wycieczki wiedzie po północnej - polskiej stronie rzeki, szlakiem Velo Dunajec od Niedzicy do podnóża Trzech Koron. Druga część to jazda po stronie słowackiej, od ważnego zabytku - Czerwonego Klasztoru z powrotem do Niedzicy. Po drodze piękne widoki na pasmo Pienin Spiskich i Właściwych oraz pasmo Magury Spiskiej, małe wsie położone wzdłuż Dunajca i tratwy wolno płynące wśród szumu wody.

UWAGA! Pamiętajmy o kasku - na Słowacji za jego brak grozi mandat!



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/03

Ruszamy spod barokowego kościoła św. Bartłomieja w Niedzicy, jedziemy zgodnie ze znakami Velo Dunajec, które to będą nam towarzyszyć przez kolejne kilkanaście kilometrów. Docieramy nad **Jezioro Sromowieckie**, de facto zalew, powstały w 1994 roku. Wielbiciele zabytków mogą podjechać pod widoczny stąd **Zamek w Niedzicy**. Znad Jeziora ciekawy widok na ścianę Trzech Koron i piramidę Macelowej Góry¹.



1

Objedźmy Jezioro Sromowieckie od południa, przejeżdżamy przez zapórę i zaraz za nią skręcamy w prawo, w niepozorną uliczkę. Szlak prowadzi niemal wzdłuż rzeki, przez Sromowce Wyżne. Wyjeżdżamy ze wsi i docieramy do Kątów, gdzie tratwy oczekują na turystów chcących zobaczyć Przełom Dunajca.

Zjeżdżamy dalej, teraz drogą główną, by w Sromowcach Średnich ponownie uciec między stare domy, zagajniki. Velo wyprowadza nas ponownie na główną drogę³, którą niedługo docieramy do Sromowiec Niżnych, jednego z centrów turystyki w Pieninach.

Po dotarciu do wsi odbijamy z Velo w lewo, w ul. Kościelną nieopodal XVI-wiecznego **drewnianego kościoła pw. św. Katarzyny**², dalej ul. Pod Brzegami, która prowadzi skrajem wsi, nieco ponad nią aż do Pawilonu Pienińskiego Parku Narodowego. Tutaj skręcamy w prawo bądź podjeżdżamy jeszcze 300 m prosto, pod schronisko Trzy Korony, skąd roztacza się osobliwy widok na początek Przełomu Dunajca.



2



Ulicą Trzech Koron docieramy do ronda, na którym skręcamy w lewo i kładką przejeżdżamy na stronę słowacką, podziwiając rzekę i piętrzące się nad nią skały Trzech Koron⁵. Skręcamy w lewo, by po 700 m dotrzeć pod mury wiekowego **Czerwonego Klasztoru**⁴, niegdyś ważnego ośrodka kultu, ale i kultury i nauki; to tutaj powstało pierwsze tłumaczenie Biblii na język słowacki jak i wspaniały zielnik roślin tatrzańskich "latającego" brata Cypriana.



3

Za klasztorem rozpoczyna się Przełom Dunajca, trasa zawraca jednak na zachód. Jeśli nas korci - najbliższy widokowy odcinek Przełomu znajduje się około 2 km (szutrem) od klasztoru.

Wycieczka prowadzi południowym brzegiem Dunajca, mijając skrzyżowanie z drogą do Lechnicy (klasztor pierwotnie zwany był lechnickim), za łąkami docieramy do przysiółka Majere; stale towarzyszą nam widoki na piętrzące się na północ od Dunajca Pieniny. Za Majerami i kolejnym zielonym odcinkiem dojeżdżamy do skrzyżowania z drogą **do Starej Wsi Spiskiej**.



4

Jeśli mamy dość sił w nogach, warto nadłożyć i podjechać 1,5 km do centrum miasteczka, nieco sennego, ale tak innego od pozostałych na trasie. Przejeżdżamy przez Łysą nad Dunajcem (vel pol. hist. Golembark) i wracamy do Polski. Za Polaną Sosny (**po lewej bacówka**, oscypki) znowu witają nas krajobrazy otaczające Jezioro Sromowieckie. Wracamy do Niedzicy, gdzie kończy się wycieczka.



5




**TRK
SPD**

27 km

420 m


PRZEŁOM DUNAJCA DOŁEM I GÓRĄ

SROMOWCE NIŻNE - Czerwony Klasztor - Przełom Dunajca -
Leśnica - Przełęcz pod Tokarnią (Lesnické sedlo) panorama - Wielki
Lipnik - Haligowce **skalne ściany** - **SROMOWCE NIŻNE**

PRZEŁOM DUNAJCA DOŁEM I GÓRĄ


Długość trasy:	27 km	Asfalt:	19 km	Poza ruchem:	9 km
Suma podjazdów:	420 m	Szuter:	7 km	Boczne drogi:	9 km
Suma zjazdów:	420 m	Teren:	1 km	Główne drogi:	9 km



Przełom Dunajca to nie wszystko. Wycieczka prowadzi tym wspaniałym skalistym wąwozem, jednak w dalszej części odkrywamy również spokojną wieś Leśnica, a za nią... morze zieleni i trudna wspinaczka na Przełęczą pod Tokarnią (Lesnické sedlo), po pyszne widoki na Pieniny i Tatry. Długi zjazd przez Haligowce to efektowna lekcja geologii pienińskiej. Wycieczka średnio trudna, z jednym trudnym podjazdem, niewymagająca jednak dużego doświadczenia, pozwalająca poznać słowacką, spokojniejszą stronę Pienin.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/04



Wycieczka zaczyna się w Sromowcach Niżnych. Przez powstałą w 2006 r. kładkę pieszo-rowerową nad Dunajcem ruszamy na słowacką stronę i skręcamy w lewo. Dojeżdżamy do zabytkowego **Czerwonego Klasztoru**. Przez wieki był on centrum religijnym, ale też naukowym i kulturowym okolicy. Stąd wedle legend brat Cyprian wyruszał w swoje śmiałe podniebne wojaże zakończone nad Morskim Okiem. Poniżej klasztoru, nad wodą - **wspaniały widok na Trzy Korony**¹.



2

Ruszamy Drogą Pienińską przez Przełom Dunajca² - pojedziemy nim przez najbliższe 7 km. Kilkusetmetrowe skalne ściany, w których wody Dunajca wyrzeźbiły ten wspaniały wąwóz, pokazują potęgę sił przyrody³. Wiele z tutejszych roślin spotkać można również w Tatrach - ich nasiona zawędrowały tutaj z rzeką.

Po dotarciu do drogi asfaltowej skręcamy w prawo, w górę **doliny Leśnickiego Potoku**, zamkniętej między wysokimi skalnymi ścianami. Docieramy do ukrytej pośród pienińskich ścian wsi Leśnica. Ta założona jeszcze w XIII wieku wieś aż do XIX wieku ze światem połączona była tylko wąskimi pieszymi ścieżkami, co pozwoliło przetrwać zwyczajom, stylowi budownictwa⁴ i folklorowi.



3



4



5



6



7



Z Leśnicy jedziemy stale do góry drogą, która w 1967 r. połączyła ją z resztą Słowacji. Raz po raz, łąpiąc oddech, warto spojrzeć w dół doliny na skaliste góry piętrzące się za Dunajcem. Ostatnia część podjazdu może niektórych zmusić do prowadzenia roweru, jednak to, co nas czeka wynagradza w pełni trudy podjazdu.

Wspaniała panorama z Przełęczy pod Tokarnią z pewnością zatrzyma nas na dłuższą chwilę. U naszych stóp głęboka dolina potoku Lipnik, za nią wzgórza Magury Spiskiej, a w tle piętrzące się Tatry. Przed ruszeniem w dół warto sprawdzić hamulce i ubrać okulary. **Zjazd do Wielkiego Lipnika⁵**, pośród tarasowych pól, mieszanki łąk, skał i pól należy do najwspanialszych zjazdów w Pieninach, przypomina nieco zjazd z Przełęczy Osice do Sromowiec.

Zjeżdżamy do Wielkiego Lipnika, skręcamy w prawo, w dół i kontynuujemy zjazd, już łagodniejszy, dnem doliny. Docieramy do Haligowiec, które zachwycają przede wszystkim widokami **na strome ściany Haligowskich Skał⁶**, obecnie ścisłego rezerwatu w obrębie Pienińskiego Parku Narodowego. Gdzieś tam wśród tych skalnych ścian znajdowały się zamieszkałe przysiółki, jak Ďura czy Jezovka, po których zostały obecnie tylko zagubione wśród łąk zdziczałe jabłonki czy czereśnie.

Z Haligowiec jedziemy nadal w dół doliny, docierając do Śmierdzonki. Nazwa nieprzypadkowa, pochodzi od tutejszych źródeł siarczanowych o specyficznym zapachu. Stare zniszczone w czasie wojny uzdrowisko zostało przed kilku laty ponownie otwarte. Ze Śmierdzonki już tylko chwila dzieli nas od **Czerwonego Klasztoru⁷** (wszak korzystne działanie wód wykorzystywali już mnisi), a stąd tylko przez kładkę i jesteśmy z powrotem w Sromowcach.




TRK
SPD


OKOLICE NOWEGO TARGU

NOWY TARG - kościół pw. św. Anny - Szlak wokół Tatr nad Czarnym Dunajcem - Sanktuarium w Ludźmierzu - **Droga Wierchowa** - stawy w Krauszowie - **Torfowisko Przymiarki** - Bór Kombinacki - Polana Szaflarska - Velo Dunajec nad Białym Dunajcem - **NOWY TARG**


25 km

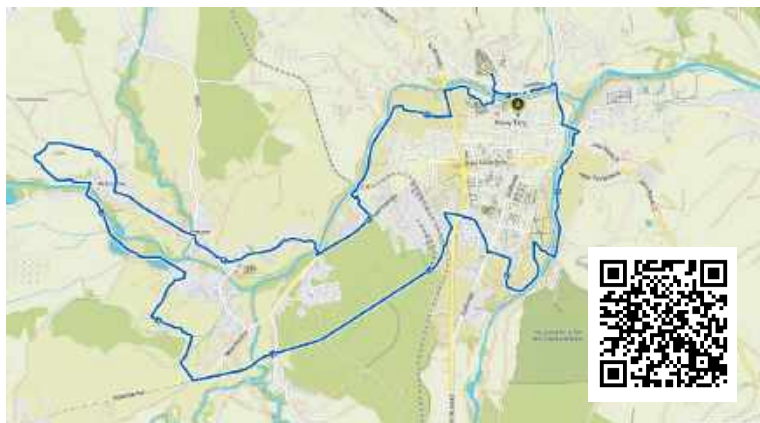
140 m

OKOLICE NOWEGO TARGU

Długość trasy:	25 km	Asfalt:	24 km	Poza ruchem:	15 km
Suma podjazdów:	140 m	Szuter:	1 km	Boczne drogi:	10 km
Suma zjazdów:	140 m	Teren:	250 m	Główne drogi:	0 km

Chociaż bezsprzecznie zimową stolicą Polski jest Zakopane, to jednak bez wątpienia Miasto, czyli Nowy Targ jest stolicą Podhala. Trasa odkrywa przed nami różne jego oblicza - ładny Rynek, malownicze położenie nad Dunajcami, w pobliżu zacisznych lasów i unikalnych torfowisk. Dotkniemy też nieco historii, odwiedzając kościół pw. św. Anny, Sanktuarium w Ludźmierzu i okolice dawnego Kombinat. Panoramy spod kościoła pw. św. Anny i z Drogi Wierchowej dadzą nam również nieco szerszą perspektywę Miasta. A że trasa jest krótka, możemy swobodnie przystanąć gdzieś na dłużej.

Trasę możesz połączyć z: **09; 10; 13; 14; 15; 18; 19; 24; 25**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/05

Punktem startowym naszej wycieczki jest **Rynek w Nowym Targu**¹. To tutaj pierwotnie miały miejsce cotygodniowe jarmarki, które odbywają się w mieście niezmiennie od... 1487 roku! XIX-wieczna zabudowa Rynku z ładnym Ratuszem, ale też kawiarnie i lodziarnie przyciągają turystów i miejscowych.

Kierujemy się na północ, by za rzeką Czarny Dunajec wspiąć się ul. Zacisze do **kościółka pw. św. Anny**². To najstarszy (XV w.) nowotarski kościół, prawdopodobnie tutaj powstała pierwsza osada. Warto zajrzeć do środka oraz spojrzeć na ładną **panoramę miasta**. Wracamy nad Czarny Dunajec i Szlakiem wokół Tatr podążamy blisko rzeki aż do ul. Ludźmierskiej, z której zjeżdżamy, by kładką dostać się do **Ludźmierza**⁴.

Najstarsza wieś na Podhalu (XIII w.), jego religijna stolica, skąd rządzi jego Gałdzina - Matka Boża Ludźmierska. Tutaj pasterze uroczyste rozpoczynają i kończą sezon pasterski. Kontynuujemy jazdę do Krauszowa, na **Drogę Wierchową (widoki!)**³ wiodącą grzbietem wśród wąskich pasów łąk i pól. Po 900 m od początku drogi, PO MINIĘCIU METALOWEGO KRZYŻA³ PO PRAWEJ, SKRĘCAMY W LEWO W POLNĄ DROGĘ (gruntową) i po 250 m dojeżdżamy do końca asfaltu, którym wracamy do Krauszowa. Za mostem nad Dunajcem skręcamy w lewo i jadąc teraz czerwonym poboczem (Szlak wokół Tatr) przejeżdżamy **obok krauszowskich stawów**.



2



3



Za nimi skręcamy w prawo - wciąż jadąc Szlakiem wokół Tatr, który wśród łąk wiedzie nas na skraj **Torfowiska Przymiarki** (MOR i tablica informacyjna), by ostatecznie doprowadzić nas do DW957 i biegnącej tuż za nią głównej trasy Szlaku wokół Tatr (MOR z mapą).

Kierujemy się w stronę Nowego Targu. Szlak wiedzie tutaj trasą dawnej kolei do Trzciany, o czym wyraźnie świadczy **żelazny most nad potokiem Wielki Rogoźnik⁶**. Następnie

wjeżdżamy w **Bór Kombinacki⁵** - podmokły las na zachód od Miasta, w którym w latach 50-tych XX w. powstał ogromny kompleks przemysłowy zakładów obuwniczych. Śladem po nim jest m.in. ruina stacji Nowy Targ Fabryczny, którą mijamy w środku lasu. Wyjeżdżamy z Boru dojeżdżając do Zakopaneki. Przechodzimy przez nią po pasach, by dostać się na ul. Podtatrzańską (dalej Szlak wokół Tatr).

Za znakami Szlaku, ścieżką rowerową wzdłuż Alei Solidarności docieramy do osiedla nowych bloków na Polanie Szaflarskiej, z którego wyjeżdżamy ścieżką Szlaku wokół Tatr i wśród zieleni jedziemy do pieszo-rowerowej kładki przez Biały Dunajec. Za rzeką, na prawo od kładki mocno wyróżnia się zielona ściana Boru na Czerwonym. My skręcamy w lewo. Prawym (wschodnim) brzegiem jedziemy za znakami **Velo Dunajec** przyjemnym nadrzecznym odcinkiem.

Na drugim moście kierujemy się w lewo w ul. Waksmundzką, a za nią w prawo (ul. Piłsudskiego) i jedziemy za znakami Szlaku wokół Tatr w ul. Bulwarową. Na końcu ulicy skręcamy w lewo na stary most - ul. Kościuszki, która to doprowadza nas z powrotem do nowotarskiego Rynku.



4



5



6




TRK
SPD

28 km

330 m


PRZEZ ORAWSKIE WIERCHY

JABŁONKA - Zubrzyca Dolna - **widokowa droga do Marszałkowej**
 - Podwilk - **Dolina Bukowińskiego Potoku** - Podszkle - **długi zjazd**
widokowym grzbietem Studzianki i Machajowa - **JABŁONKA**

PRZEZ ORAWSKIE WIERCHY

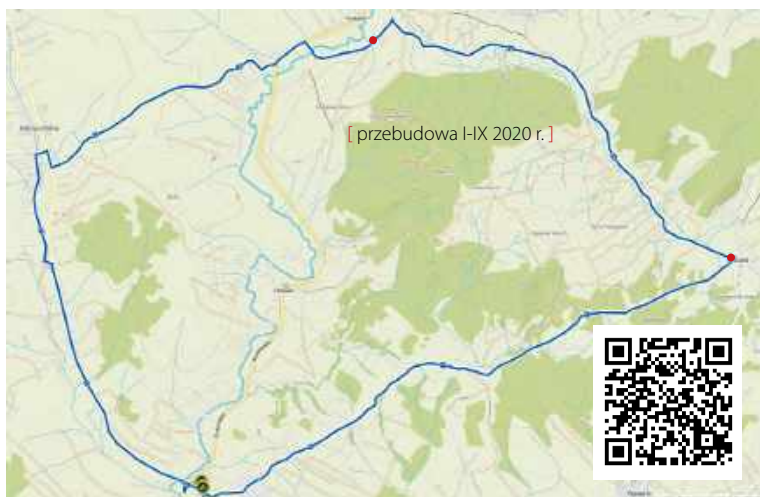


Długość trasy:	28 km	Asfalt:	23 km	Poza ruchem:	0 km
Suma podjazdów:	330 m	Szuter:	5 km	Boczne drogi:	23 km
Suma zjazdów:	330 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	5 km



Orawa jest niewątpliwie rajem dla miłośników MTB, ale nie bójmy się - ta trasa jest bardzo dobra na rowery trekkingowe. Zaskakuje wielkimi przestrzeniami, rozległymi polami, lasami, niespodziewanymi panoramami z Babią Górą i Tatrami w tle. W rozsianych tu i ówdzie wsiach i przysiółkach znajdziemy też ciekawe zabytki, zagubione przydrożne kapliczki. Wycieczka dla tych, których przyciągają mało znane miejsca, którzy chcą uciec z dala od wszystkiego.

Trasę możesz połączyć z: **13; 19; 20**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/06



Trasa rozpoczyna się w stolicy polskiego skrawka Orawy - w Jabłonce, obok kościoła², który zdecydowanie góruje nie tylko nad miejscowością, ale i okolicami, dzięki czemu oferuje **wspaniałe widoki** m.in. na Bory Orawskie (torfowiska) i Tatry w tle. Z Jabłonki kierujemy się w stronę Zubrzycy Dolnej. Na drodze należy mieć się na baczności - samochody jadą tutaj z dużą prędkością. Już za Jabłonką mijamy w polach kapliczkę, a później, między zabudowaniami typową dla Orawy kapliczkę³ pochodzącą z Białego Potoka, wsi położonej obecnie na Słowacji, słynącej dawniej z kamieniarstwa.



2

Z drogi głównej uciekamy w boczną, a niewiele dalej skręcamy w lokalną drogę łączącą Zubrzycę z Podwilkiem. Wjeżdżamy w **niezwykłe krajobrazy**⁴, pełne pól i łąk, z dominującym masywem Babiej Góry⁵. Za niewyraźną przełęczą droga się obniża i łagodnym zjazdem dostajemy się do Marszałkowej, przysiółka Podwilka. Tam wjeżdżamy na drogę główną (DK7), ale tylko na 0,5 km, po czym uciekamy do przysiółka Pieronki i dalej szutrem do ujścia lesistej **doliny Bukowińskiego Potoku**, którą to będziemy jechać przez kolejne 6,5 km.



3

Ku naszemu zaskoczeniu droga nagle gubi swoją asfaltową nawierzchnię i przez ponad 2 km jest wyjeżdżoną szeroką drogą



4



5



6



7



gruntową⁶ (planowany remont i asfalt w 2020 r.), pozostając nadal główną trasą dojazdową do wyżej położonego Podszkła.

Po dotarciu do niego, przed dojechaniem do centrum i kościoła skręcamy w prawo w niepozorną drogę do przysiółka Studzianki. Znajdujemy się w terenach źródłowych Czarnej Orawy, a więc i dorzecza Morza Czarnego, a nie Bałtyku.

Czeka nas jeszcze 1,5 km niegroźnego podjazdu, który jednak będzie nam wynagrodzony niezwykle długim, **przyjemnym i widokowym zjazdem⁷** aż do samej Jabłonki. Zrazu przez odludne tereny leśne, z niedługą szutrową przerwą zjeżdżamy wygodnym i nieuczęszczanym asfaltem na widokowe przysiółki Dziedzicowej, Szklarzy. Po drodze mijamy również dwa osobliwe elementy tutejszego krajobrazu: **kapliczki loretańskie** - drewniane "wieżyczki", przy których się modlono; służyły one również, dzięki swoim dzwonom, za sygnał ostrzegawczy i ochrony przed nadchodzącymi burzami oraz informowały o pożarach.

Ostatni odcinek zjazdu do Jabłonki prawdopodobnie spędzimy wykrzywiając szczyt w lewo - widok na rozległe leśne torfowiska jest stąd doprawdy zjawiskowy. Przy dobrej widoczności zobaczymy górujące w tle Tatry, natomiast za kościołem w Jabłonce wypatrzeć możemy Jezioro Orawskie¹.



SPD
TRK

PLAŻA I WIDOKI



NOWA BIAŁA - typowa spiska zabudowa - Krempachy - Szlak wokół Tatr do Dursztyna - **Dursztyn widoki** - zjazd do Łapsz Niżnych - Łapsze Wyżne - Przełęcz Trybska - **kościółek w Trybszu** - **Przełom Białki** - **NOWA BIAŁA**



25 km



340 m



PLAŻA I WIDOKI

Długość trasy:	25 km	Asfalt:	25 km	Poza ruchem:	7 km
Suma podjazdów:	340 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	4 km
Suma zjazdów:	340 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	14 km



Wycieczka to mieszanka spisko-pienińska. Nie obejdzie się bez stromych podjazdów, ale nagrodą będą wspaniałe i zróżnicowane panoramy. Będą ciekawe zabytki i osobliwości przyrodnicze. Trasa wiedzie w całości po Spiszu, co wprawne oko z łatwością zauważy w tutejszej architekturze. Ucieknijmy w niemal dzikie tereny Dursztyna, wsłuchamy się w szum Białki pod imponującą ścianą Kramnicy w pobliżu Nowej Białej, w której to być może usłyszymy również słowacką mowę. Ciekawe miejscowe nazwy czy stare kościoły świadczą też o tym, jak długa i bogata jest historia tych ziem.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/07

Wyruszamy z **Nowej Białej**. Niezwykła to wieś - choć na zachód od Białki, to na Spiszu, choć w Polsce, to zauważymy tu i ówdzie znaki obecności Słowaków. Ruszamy w stronę Krepkach, przecinając kolejne skrzyżowania warto zwrócić uwagę na **typowo spiską zabudowę** o liniowo-wrzecionowatym układzie², z linią domów z przodu i linią stodoł równoległą za nimi.

W Krepkachach (nazwa od niemieckiego Krummbach - kręty potok) mijamy niewielki **kościółek pw. św. Walentego** (po lewej). Warto zatrzymać się i odwiedzić cmentarz, na którym zobaczymy tablice w trzech językach: węgierskim, słowackim i polskim. Okolice do dziś jest zamieszkała przez mniejszość słowacką. Zgodnie ze znakami Szlaku wokół Tatr skręcamy w ul. Tatrzańską.

Na tatrzańskie widoki przyjdzie nam jednak jeszcze chwilę poczekać. Szlak wyprowadza nas za strzelnicą w piękne sielskie krajobrazy; rzeźba terenu świadczy o **różnorodności geologicznej tego miejsca**¹. Jej wyrazem są m.in. ciekawe wychodnie skalne Lorencowych Skałek z maczugowatą wieżą Gęśli. Czas jednak skupić się na drodze, bo podjazd jest znaczny. Na grzbiecie warto odwrócić się, by podziwiać piękną panoramę terenów między Dursztynem a Krepkachami oraz, na południu, powoli wyłaniające się Tatry.



Jadąc dalej Szlakiem wjeżdżamy do Dursztyna. **Różnorodność widoków tej wsi** położonej na dachu Spisza zadziwia. Wyjeżdżamy na grzbiet Honaju, gdzie otwiera się **wspaniała panorama Tatr**³. Za zabudowaniami wjeżdżamy w niezwykłą krainę hal, lasów, stromych pienińskich stoków i widoków na Pieniny i Tatry. **Droga przez Honaj**⁴ jest jednym z najpiękniejszych odcinków Szlaku wokół Tatr. UWAGA - zjazd jest bardzo kręty i stromy!

Nasytzeni zielenią wyjeżdżamy w Łapszach Niżnych, Szlak wyprowadza nas w okolice XIV-wiecznego barokowego kościoła pw. św. Kwiryna. Odtąd drogą główną jedziemy wytrwale do góry, przez Łapsze Średnie i Wyżne, by wreszcie wdrapać się na **Przełęcz Trybską**⁵. Choć przejechaliśmy tylko kawałek, krajobraz znacznie się zmienił - złagodniał, stał się bardziej beskidzki.

Z Przełęczy przyjemnym zjazdem dostajemy się do Trybsza. Podczas jazdy łatwo przeoczyć niewielki, a ciekawy **drewniany kościółek pw. św. Elżbiety** (XVI w). Za Trybszem przejeżdżamy przez Białkę (ale pozostajemy na Spiszu - rzeka zmieniła kiedyś bieg zostawiając spiską wieś Nową Białą po drugiej stronie!) i 200 m za nim skręcamy w prawo. Po 1,5 km docieramy do parkingu w pobliżu **Przełomu Białki**⁶ - rzeka przedziera się tu przesmykiem między skałami Kramnicy i Obłazowej. Ta ostatnia jest również terenem **cennych znalezisk archeologicznych**. Miejsce świetnie nadaje się na chwilę dłuższego odpoczynku nad rzeką. Następnie, uciekając z głównej drogi bocznymi ulicami dojeżdżamy do centrum Nowej Białej, gdzie kończy się nasza wycieczka.



4



5



6




SPD
TRK

37 km

300 m


ŚLADAMI DAWNEJ KOLEI DO TRZCIANY

CHOCHOŁÓW - drewniana zabudowa - granica PL/SK - Szlak wokół Tatr do Lieska widoki, zabytki techniki kolejowej - **Liesek** punkt widokowy - starówka w Trzcianie - powrót po Szlaku - Sucha Góra - **CHOCHOŁÓW**


ŚLADAMI DAWNEJ KOLEI DO TRZCIANY

Długość trasy:	37 km	Asfalt:	36 km	Poza ruchem:	33 km
Suma podjazdów:	300 m	Szuter:	1 km	Boczne drogi:	3 km
Suma zjazdów:	300 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	1 km

Niniejsza wycieczka to przede wszystkim spotkanie z przyrodą. Dwa punkty skrajne trasy to Chochołów, słynny swoją drewnianą zabudową oraz Trzciania (Trstená), miasteczko warte krótkiego spaceru. Reszta, a właściwie lwia część, to uczta dla zmysłów: rozległe łąki i pola, lasy i potoki, śpiew ptaków i cisza... ten zakątek Orawy zachwyca swoją dzikością, na wielu odcinkach krajobraz nie jest zakłócony żadną zabudową - tylko Szlak wokół Tatr, przyroda i my.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/08



Wycieczkę zaczynamy w **Chochołowie** nieopodal kamienistego brzegu rzeki Czarny Dunajec (dobre miejsce na odpoczynek na końcu wycieczki). Drogą dojazdową dostajemy się do głównej trasy Szlaku wokół Tatr, na który włączamy się obok charakterystycznej kapliczki².

Szlak wiedzie tutaj po nasypie dawnej linii kolejowej Nowy Targ - Trzciana. Łagodnie się wznosząc, pokonujemy jej ostatni zakos przed granicą polsko-słowacką. Odległe od nas o zaledwie kilkadziesiąt metrów **torfowiska**, są niemal niewidoczne za młodymi drzewami.

Docieramy do granicy polsko-słowackiej. Jej powstanie po I wojnie światowej rozpoczęło powolny proces degradacji linii kolejowej, aż do jej likwidacji po obu stronach granicy kilkadziesiąt lat później. 400 m dalej przejeżdżamy obok ruin dawnej stacji w Suchoj Górze, czekającej na swoje drugie życie. Niezauważalnie przejechaliśmy również z Podhala - zlewiska Bałtyku na Orawę, będącą zlewiskiem Morza Czarnego. Szlak od tej pory opada, pozwalając nam w pełni dealektować się wyjątkowymi **krajobrazami rolniczo-leśnymi Orawy**³.

Jadąc równoległe do Czerwonego Potoku (Červený Potok) pokonujemy go ostatecznie efektywnym mostem, preludium do kolejnego, jeszcze wyższego mostu na potoku Jeleśnia - tak dawniej nazywała się również dzisiejsza Głodówka. (Mniej więcej w połowie drogi między tymi mostami, obok wiaty na zakręcie nad skarpą odchodzi leśna droga, która



2



3



po kilkuset metrach dociera do granicy i dalej jako dobra droga szutrowa prowadzi przez 5,5 km aż do Chyżnego). Wsie pozostały gdzieś za łąkami i polami, my delektujemy się przyrodą z Babią Górą i Tatrami na horyzoncie.

Za mostem nad Jeleśną Szlak ponownie się wznosi, zostawiając po lewej sosnowy las Hąje. Za nim coraz bardziej otwiera się **panorama na południe**, w stronę doliny Orawicy i Tatr Zachodnich. Łagodnymi zakosami docieramy do górnych krańców wsi Liesek. Przejeżdżamy obok dawnej stacji kolejowej, dziś meteorologicznej.

4



Docieramy do **widokowej kapliczki Za Borem⁴**, z wygodną wiatą, źródłem oraz toaletą (wychodek). Miejscem wzorowo opiekują się mieszkańcy wsi.

Za Lieskiem, stale zjeżdżając podążamy dalej i dalej, **widoki na zachód⁵** sięgają aż po pasmo Wielkiego Chocza i Małej Fatry. Przejazd pod wiaduktem nowej drogi Trzciana - granica zwiastuje nieodległe już miasto. Szlak zjeżdża z nasypu i prowadzi nas teraz brzegiem Orawicy, wyprzedzając praktycznie w samym centrum miasta. Warto odwiedzić dwa zabytkowe kościoły - pw. św. Marcina (charakterystyczna wieża) oraz franciszkański kościół pw. św. Jerzego, już **na trzciańskim rynku⁶**.

5



Zawracamy i jedziemy po własnych śladach aż do ruin stacji w Suchej Górze, przed którą odbijamy w prawo, w chwilowo szutrową, a dalej już asfaltową drogę prowadzącą aż do centrum wsi. Stamtąd główną drogą kierujemy się do granicy (1 km ruchliwej trasy, przed dawnym przejściem granicznym **sklepy,**

można płacić w PLN), po stronie polskiej możemy jechać chodnikiem, ale po 500 m odbijamy w lewo, obok ruin skoczni, by lokalną drogą wrócić do mostu na Czarnym Dunajcu i miejsca, gdzie zaczęliśmy wycieczkę. **Płaski brzeg rzeki** zachęca do chwili relaksu nad wodą.

6





NOWY TARG - JEZIORO CZORSZTYŃSKIE



ŁOPUSZNA - Velo Dunajec do Dębna - Jezioro Czorsztyńskie - kościółek w Dębnie - wzdłuż Białki - Nowa Biała - Szlak wokół Tatr do Gronkowa - Rezerwat Bór na Czerwonem - Nowy Targ - Velo Dunajec - **ŁOPUSZNA**

TRK
SPD



39 km



190 m



NOWY TARG-JEZIORO CZORSZTYŃSKIE

Długość trasy: **39 km**

Suma podjazdów: **190 m**

Suma zjazdów: **190 m**

Asfalt: **29 km**

Szuter: **8 km**

Teren: **2 km**

Poza ruchem: **34 km**

Boczne drogi: **5 km**

Główne drogi: **0 km**

Długa, jednak nietrudna wycieczka, na dodatek w 90% poza ruchem drogowym. Trasa pozwala nacieszyć się jazdą wzdłuż malowniczego Dunajca, podziwiając nadrzeczną przyrodę, prowadząc również przez zaciszne wsie. Łopuszna, Dębno czy Nowa Biała przyciągają ciekawymi zabytkami. Nie zabraknie też widoków na Jezioro Czorsztyńskie, Tatry i Gorce, jak i jazdy leśnymi szutrami ponad Białką oraz przez rezerwat torfowiskowy Bór na Czerwonem. W skrócie - pełnowartościowe i zróżnicowane danie dla każdego rowerowego smakosza.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/09

Wycieczkę zaczynamy w Łopusznej. Tutejsze muzeum w zabytkowym **Dworze w Łopusznej**² prezentuje losy rodziny Tetmajerów oraz pokazuje jak niegdyś wyglądało życie na Podhalu. Ze wsi wyjeżdżamy za znakami Velo Dunajec wśród pastwisk. Trasa prowadzi dalej efektywnym odcinkiem nad rzeką, następnie wjeżdża do Harklowej. Tam **przejeżdżamy na południowy brzeg**¹ i dalej już po płaskim jedziemy aż do Dębna, gdzie przemykamy pod mostem na DW969 i wyjeżdżamy na wale **z widokiem na Jezioro**³.

Kierujemy się do centrum wsi, by zobaczyć niezwykle drewniany **kościółek pw. Michała Archanioła**⁴ (UNESCO). Jeśli jest otwarte, warto wejść do środka - wielobarwne polichromie robią spore wrażenie.

Z Dębna wyjeżdżamy za znakami szlaku rowerowego nr 102. Około 3 km polnego i leśnego szutru⁵ doprowadza nas do asfaltu i centrum Nowej Białej, wsi położonej już na Spiszu. Zachowała ona **tradycyjny spiski, liniowo-wrzecionowaty układ urbanistyczny**. Domy stoją w jednym rzędzie, a równolegle za nimi stoi linia stodół. Włączamy się na Szlak wokół Tatr w stronę Nowego Targu, którym podążamy wśród łąk i pastwisk na zachód, z panoramicznymi **widokami na**



2



3



Gorce i Tatry⁷ oraz ciekawe formacje skalne Pienińskiego Pasa Skałkowego. Objedźmy jedną z nich - Cisową Skałkę, za którą niepostrzeżenie, w Gronkowie wracamy na Podhale. Przecinamy centrum wsi, jadąc stale asfaltowym Szlakiem wokół Tatr.

Asfalt ustępuje szutrowi, informując nas o bliskości chronionego obszaru torfowisk. Kolejne 6 km to jazda przez ciekawe podmokłe lasy, kryjące **unikalny rezerwat torfowisk Bór na Czerwonym**⁶. Wyjeżdżamy nad sam Biały Dunajec w okolicach lotniska, gdzie przełączamy się z powrotem na asfaltowy szlak Velo Dunajec i jedziemy brzegiem aż do końca trasy - w pierw z widokiem na Nowy Targ, a dalej przez **malowniczy odcinek okolic zbiegu Białego i Czarnego Dunajca**¹, aż do Waksmundu, dalej przez Ostrowsko i do Łopusznej, gdzie kończy się nasza wycieczka.



4



5



6



7






**TRK
SPD**

33 km

80 m

ZAKOPANE - NOWY TARG


ZAKOPANE  - **Velo Dunajec - Harenda kościółek drewniany**
- Poronin - Biały Dunajec - Szaflary - Zaskale Szlak wokół Tatr - **Bór
Kombinacki** - Nowy Targ Polana Szaflarska - Velo Dunajec -
NOWY TARG 

ZAKOPANE - NOWY TARG


Długość trasy:	33 km	Asfalt:	32 km	Poza ruchem:	7 km
Suma podjazdów:	80 m	Szuter:	1 km	Boczne drogi:	25 km
Suma zjazdów:	320 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	1 km



Łatwa wycieczka szlakiem Velo Dunajec od jego początku aż do Nowego Targu, częściowo wspólnie ze Szlakiem wokół Tatr. Biegnie równoległe do biegu rzeki, wiodąc raz po zachodniej, raz po wschodniej jej stronie. Zwidzimy ciche przysiółki schowane w pobliżu Zakopianki, gdzie wciąż zobaczyć można dawne oblicze Podhala. Po drodze kilka ciekawych zabytków, widoki na wyrastające nad doliną Białego Dunajca wzgórza oraz, przede wszystkim, sporo przyjemnego kręcenia w pobliżu szumiącej rzeki.

UWAGA! Trasa zakłada powrót pociągiem!

Trasę możesz połączyć z: **05; 09; 13; 19; 21; 25**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/10



Wycieczkę rozpoczynamy na zakopiańskim dworcu PKP, na końcu linii, która rozpoczęła przed ponad stu laty rewolucję turystyki w Tatrach i przyspieszyła rozwój całego Podhala. Ogromne zasługi ma tutaj dawny właściciel dóbr zakopiańskich hrabia Władysław Zamoyski.

Bocznymi uliczkami wydostajemy się z Zakopanego, przejeżdżamy na drugą stronę Zakopiarki i wyjeżdżamy na Harendzie, u podnóża widocznego Pasma Gubałowskiego. Docieramy do **drewnianego kościoła pw. św. Jana Apostoła²**. Pochodzi on z XVIII w., jednak w tym miejscu stoi dopiero od 1947 r. - został bowiem tutaj przeniesiony z podkarwaryjskiego Zakrzowa. Jadąc stale za znakami Velo Dunajec przez Ustup docieramy do Poronina, który znajduje się u północnego ujścia Kotliny Zakopiańskiej.

Z Poronina stale na północ, w dół doliny jedziemy do Białego Dunajca; odcinek przed Białym Dunajcem jest częściowo (1 km) szutrowo-gruntowy, wyprowadza nas na starym moście przez Biały Dunajec, który tutaj przebiega przez zieloną, leśną okolicę¹. Kontynuujemy do Bańskiej Niżnej i Szaflar. Region obfituje w wody termalne, czego przykładem mogą być tutejsze termy. W okolicach Szaflar przecinamy niemal niepostrzeżenie Pieniński Pas Skałkowy.



2



3



Świadectwem jego istnienia jest **stroma piramida Ranisbergu** po drugiej stronie Zakopianki. **Szaflarski rynek³** jest dobrym miejscem na chwilę odpoczynku.

Z centrum Szaflar kontynuujemy na północ, Velo Dunajec doprowadza nas do Zakopianki, której szutrowym poboczem jedziemy przez chwilę (**lepiej zsiąść z roweru i iść na przejście**) przed przejściem na drugą stronę w okolicy dawnego Zamku Szaflarskiego, którego biały kamienny mur mijamy naprzeciwko Urzędu Gminy.

4



5



6



Po przejechaniu linii kolejowej droga wznosi się, przerywając tym samym niemal płaski profil całej trasy. Podjeżdżamy do Zaskala, otwierają się widoki na Nowy Targ i Gorce. Jadąc ul. Kardynała Wojtyły docieramy do Szlaku wokół Tatr, biegnącego od Czarnego Dunajca trasą dawniej linii kolejowej i skręcamy w niego w prawo, wjeżdżając w **Bór Kombinacki⁵**. Szlak wokół Tatr i Velo Dunajec mają tutaj wspólny przebieg. Bór zajmuje podmokłe tereny (bory to w lokalnym nazewnictwie torfowiska, tereny podmokłe) w widłach Czarnego i Białego Dunajca. Drugi człon nazwy pochodzi od Kombinatu - kompleksu przemysłowego utworzonego tutaj po II wojnie światowej; w latach 70-tych pracowało tu nawet 10.000 osób, większość w ogromnych zakładach obuwniczych. Jedną z pozostałości Kombinatu są mijane po drodze ruiny dawnej stacji Nowy Targ Fabryczny. Trasa jest przyjemna, wiedzie w zaciszu lasu iglastego; weekendami jest tłumnie uczęszczana przez nowotarzan.

Wyjeżdżamy obok Zakopianki, przechodzimy przez nią, następnie ul. Podtatrzańską i Al. Solidarności docieramy na Polanę Szaflarską, gdzie wracamy bezpośrednio nad Biały Dunajec. Kładką przejeżdżamy na drugą stronę rzeki, gdzie Szlak wokół Tatr i Velo Dunajec rozdzielają swój wspólny przebieg. Skręcamy w lewo i **malowniczą ścieżką rowerową** Velo Dunajec jedziemy wzdłuż rzeki. Po dotarciu do drugiego mostu skręcamy w lewo, by ul. Waksmundzką

dotrzeć na **nowotarski Rynek⁶**. Z Rynku bocznymi uliczkami, następnie ul. Kolejową dojeżdżamy do stacji kolejowej. W budynku dawnej wieży wodnej znajduje się wystawa **prezentująca historię linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany (Kraľovany)**. Pociągiem wracamy do Zakopanego





JEZIORO OD PÓŁNOCY I PIENINY SPISKIE



CZORSZTYN - północny brzeg Jeziora - Dębno - leśna droga do Nowej Białej - Krempachy - **Szlak wokół Tatr do Dursztyna** **widoki** - **Dursztyn panorama** - zjazd do Łapsz widoki - Łapsze Niżne - Niedzica - **NIEDZICA-ZAMEK**

TRK
SPD



40 km



350 m



JEZIORO OD PÓŁNOCY I PIENINY SPISKIE

Długość trasy:	40 km	Asfalt:	37 km	Poza ruchem:	24 km
Suma podjazdów:	350 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	7 km
Suma zjazdów:	350 m	Teren:	1 km	Główne drogi:	9 km



Nie wiesz, czy wybrać Jezioro, czy zabytki, czy górskie krajobrazy? Ta trasa jest dla Ciebie, bo ma to wszystko! Jazda tuż nad taflą Jeziora Czorsztyńskiego, przez zacinne lasy między Dębno a Nową Białą, malownicze spiskie, tatrzańsko-pienińskie krajobrazy okolic Dursztyna i wspaniałe zabytki Niedzicy i Dębna sprawia, że na tę trasę będzie chciało się wracać wiele razy.

UWAGA! Trasa zakłada przeprawę promem między Niedzicą-Zamkiem a Czorsztynem.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/11

Wycieczkę rozpoczynamy u podnóża ruin czorsztyńskiego zamku. Ruszamy ścieżką rowerową na zachód - przed nami 12 km jazdy przez **północny brzeg Jeziora Czorsztyńskiego²**: trasa wiedzie tuż nad taflą wody, prowadząc przez malownicze zatoczki Pustą i Sygulinę, oferuje stale zmieniające się widoki na pasmo Pieńin Spiskich z górującym nad nim **Żarem i Tatrami na horyzoncie¹**. Przed nami, na zachodzie, w oddali za wodą, wieża kościoła we Frydmanie, sprawiająca wrażenie latarni na brzegu Jeziora. Za nią, w tle, Królowa Beskidów - Babia Góra. Podczas jazdy uważajmy na ostrych zakrętach! Po drodze możemy przystanąć na jednym z wielu wygodnych MOR-ów.



2

Po dotarciu do końca ścieżki poniżej Huby podjeżdżamy do drogi głównej - DW969. **Przed nami niebezpieczne 800 m poboczem DW969, przez wąski most ponad Dunajcem.** Za nim, pozostając na



3

prawej stronie uciekamy w ścieżkę Velo Dunajec i przejeżdżamy pod mostem, by wyjechać na wał w Dębnie; **piękne widoki na Jezioro³**.

Po zjechaniu z wału skręcamy ostro w prawo, by dojechać do centrum wsi, gdzie znajduje się drewniany, XV-wieczny **kościółek pw. Michała Archanioła** (UNESCO). Jeśli jest otwarty, warto zajrzeć do środka. W Dębnie spotykamy znaki szlaku rowerowego nr 102. Zgodnie z nimi wyjeżdżamy ze wsi na ul. Polną, by kolejno przez asfalt, szuter i znowu asfalt, przez **polą i las** dotrzeć do Nowej Białej i znaków Szlaku wokół Tatr. Droga jest bezpieczną alternatywą dla drogi Frydman - Krempachy.



W Nowej Białej zwróćmy uwagę na typowo spiski liniowo-wrzecionowaty układ zabudowy. Kontynuujemy do Krempach, gdzie skręcamy w prawo w ul. Tatrzańską. Szlak prowadzi przez **piękne, sielskie krajobrazy**⁴ o ciekawej rzeźbie terenu - urok Pienińskiego Pasa Skałkowego ukazuje się naszym oczom wraz z (niełatwym, ale i nie tak długim) podjazdem, u końca którego możemy cieszyć oczy wspaniałą panoramą.



4

Po krótkim zjeździe (**ostry zakręt!**) znowu podjeżdżamy, teraz już do samego Dursztyna, wsi na dachu Spisza, znajdującego się w krajobrazowym miszmaszu pienińsko-beskidzko-tatrzańskim. Szlak wokół Tatr wyprowadza nas na imponujące widokowo **wzgórze Honaj**⁵, skąd wspaniale prezentują się Tatry.

A to jeszcze nie koniec atrakcji. Następujący teraz **zjazd do Łapsz** to szybka jazda pośród lasów, hal, z widokami na Trzy Korony, Tatry, stada owiec... niezapomniane przeżycie. Wyjeżdżamy w Łapszach Niżnych i kontynuujemy zjazd (już poza Szlakiem i w ruchu ogólnym) przez Niedzicę aż do brzegów **Jeziora Sromowieckiego**. Na rondzie wybieramy drogę do góry, jadąc za znakami Velo Dunajec aż pod **zamek w Niedzicy**⁶. Najpiękniej prezentuje się on z końca zapory. Ciekawi historii skarbu Inków zwiedzą sam zamek, na miejscu są kawiarnie i restauracje. Za zamkiem zjeżdżamy do portu i promem bądź małą gondolą wracamy do Czorsztyna.



5



6



SPD
TRK

31 km



500 m



SPISKIE WIDOKI

ŁAPSZE NIŻNE - Szlak wokół Tatr Łapsze-Kacwin widoki
 - Kacwin - granica PL/SK - **Osturnia drewniana zabudowa** -
 podjazd do Łapszanki SK/PL - **Przełęcz nad Łapszanką pano-**
rama - Łapszanka zjazd - Łapsze Wyżne - **ŁAPSZE NIŻNE**



SPISKIE WIDOKI

Długość trasy:	31 km	Asfalt:	30 km	Poza ruchem:	9 km
Suma podjazdów:	500 m	Szuter:	1 km	Boczne drogi:	18 km
Suma zjazdów:	500 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	4 km



Obfita we wspaniałe krajobrazy wycieczka, pokazująca różnorodność kulturową Spisza. Trasa nieco zadziorna, tzn. nie prowadzi tylko po dolinach, ale w kilku miejscach daje lekko w kość. Na szczęście te strome podjazdy są relatywnie krótkie. Nagrodą za te niedogodności będą jednak pyszne widoki spiskie, unikalna mieszanka tego co beskidzkie, pienińskie i tatrzańskie. A między nimi - interesujące dziedzictwo kultury lokalnej, warte co najmniej kilku krótkich przystanków, by lepiej poznać i zrozumieć spiski tygiel kulturowy.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/12



Trasę rozpoczynamy w Łapszach Niżnych. Ruszamy za znakami Szlaku wokół Tatr; będziemy za nimi podążać aż do Osturni. Zaraz za centrum Szlak wyprowadza nas stromym podjazdem ponad wieś - takich podjazdów będzie jeszcze kilka, na szczęście wszystkie są relatywnie krótkie. Nagrodą są **ciekawe widoki**² na pasmo Hombarków (Pieniny Spiskie) i Trzy Korony, a także, czy może przede wszystkim, wspaniałe hale między Łapszami a Kacwinem.



2

Zjeżdżamy do małego przysiółka Stawiska, by za chwilę wdrapywać się na kolejną odnogę pasma Magury Spiskiej. **Krajobraz pasterski**^{1,3} tych okolic jest niezwykle - rozległe pastwiska, tak odmienne od podhalańskich wąskich poletek, robią spore wrażenie. Samotne domy i domki tylko dodają odludności i ustronności tych terenów.



3

Szybkim zjazdem dostajemy się do Kacwina. Ciekawa jest geneza nazwy wsi - pochodzi ma od niemieckiego *Katzenwinkel*, czyli Koci Zakątek. We wsi warto zajrzeć do cennego kościoła oraz wypatrzeć sypance - tradycyjne spichlerze. Stale za znakami

Szlaku wokół Tatr wyjeżdżamy za wieś doliną, którą pojedziemy przez kolejne kilometry. I choć obecnie jest ona podzielona granicą państwową, to przez wieki stanowiła całość. **Szutrową drogą**⁴ dojeżdżamy do



granicy (zaraz przed nią **ładny wodospad**), między wzgórzami wypatrzymy już Tatry Bielskie.

Wąski asfalt, a potem betonowe płyty obok spółdzielni rolnej wyprowadzają nas na drogę do Osturni. Powstanie granicy w dolinie Osturni / Kacwinki wymusiło budowę drogi przez góry, która łączy tutejsze trzy wsie z resztą Słowacji. Wjeżdżamy do **Osturni**, najdalej na zachód wysuniętej wsi łemkowskiej, zarazem **malowniczego rezerwatu architektury drewnianej**⁵, nieustępującej urokiem tej w Chocholowie.

4



Na końcu wsi skręcamy w wąską i stromy asfalt prowadzący do Łapszanki - niejednego zmusi on do prowadzenia roweru. Krajobrazy przypominają te z okolic Łapsz i Kacwina. U końca podjazdu czeka nas natomiast niezwykła nagroda - **panorama z Przełęczy nad Łapszanką**, bez wątpienia jedna z najpiękniejszych panoram Tatr⁶. Docieramy do skrzyżowania obok **kapliczki burzowej** - miejsca modlitwy, ale i - za pomocą umieszczonego w niej dzwonu - narzędzia do ostrzeżenia (i modlitewnego przepędzania) przed burzami.

5



Skręcamy w prawo obok kapliczki; od tego miejsca trasa praktycznie stale opada. **Szybkim zjazdem** (uwaga na pojedyncze dziury!) zjeżdżamy przez Łapszankę, następnie przez Łapsze Wyżne i dalej, aż do Łapsz Niżnych, gdzie kończy się nasza wycieczka.

6




TRK
SPD

WOKÓŁ TORFOWISK



CZARNY DUNAJEC - Droga Chodnikowa - Las Cikówka - **Las Gajka torfowiska** - Piekielnik - **Załuczne widoki** - Odrowąż - Dział - **Droga Wierchowa widoki** - Krauszów - Ludźmierz - Szlak wokół Tatr **dawna kolej** - **CZARNY DUNAJEC**


42 km

290 m

WOKÓŁ TORFOWISK

Długość trasy:	42 km	Asfalt:	34 km	Poza ruchem:	22 km
Suma podjazdów:	290 m	Szuter:	8 km	Boczne drogi:	10 km
Suma zjazdów:	290 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	10 km



Zwykliśmy myśleć, że Podhale to góry. Rzut oka na mapę przypomni nam jednak, że Podhale to również rozległe, równinne tereny dolin, gdzie przez tysiące lat uformował się unikalny ekosystem torfowisk. Trasa objeżdża zachodnią część Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, w większości bezleśnymi terenami z dalekimi widokami na torfowiska, ale i na otaczające je pasma - Żeleźnicy, Gubałowskie, a w tle Tatry i Babią Górę. Trasa łatwa, widokowa i ciekawa przyrodniczo.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/13



Wycieczkę rozpoczynamy w Czarnym Dunajcu. Ruszamy asfaltową ścieżką rowerową Szlaku wokół Tatr, następnie wjeżdżając w las, zjeżdżamy również na szuter, którym pojedziemy przez kolejne 8 km. Przejeżdżamy przez podmokłe, iglaste, zaciszne **lasy pogranicza orawsko-podhalańskiego**²: Cikówka i Baligówka. Kryją one liczne, ciekawe torfowiska, które formowały się przez tysiące lat w podmokłej niecce między pasmami górskimi.



2

Z lasów wyjeżdżamy już na Orawie, na obrzeżach Piekielnika (jego nazwa wywodzi się od nazwy potoku - nieposkromionego, wywołującego liczne szkody). Pokonujemy 150 m **ruchliwą i niebezpieczną DW957**, po czym skręcamy w lewo w niepozorną uliczkę. Dojeżdżamy do lokalnej drogi, którą jedziemy dalej w kierunku Odrowąża.

Teren nieco się wznosi, co owocuje wspaniałymi **widokami na południe**³, na rozległe bory, Pogórze Gubałowskie i Tatry. Kolejne wsie - Załuczne i Odrowąż⁴ przyniosą uciążliwe naprzemienne krótkie podjazdy i zjazdy. Niewygodę tę rekompensują nam widoki i ciekawe **przykłady tradycyjnej architektury drewnianej**. Obok kościoła w Odrowążu skręcamy w prawo i zjeżdżamy do małego przysiółka Zagrody, gdzie droga prowadzi wprost między zabudowaniami *gazdówek*.



3



Niżej widzimy już tylko bezkres płaskich torfowisk. Przejeżdżamy przez DW958, jedziemy przez Dział, kolejną rolniczą, widokową wieś⁴. Za nim wyjeżdżamy między łąki i pola, by po 1 km na skrzyżowaniu obok wiaty skrócić w ścieżkę rowerową wiodącą przez **Drogę Wierchową**¹, która meandruje połączonym i widokowym grzbietem. Ciesząc oczy krajobrazami zjeżdżamy do Krauszowa, wsi położonej nad rzeką Czarny Dunajec, przez którą przejeżdżamy. Trzymając się stale ścieżki rowerowej mijamy stawy i wyjeżdżamy w polach, by zygzakami dotrzeć do DW957, za którą czeka na nas wygodny **Szlak wokół Tatr** (alternatywnie możemy z Krauszowa jechać przez Ludźmierz, by odwiedzić tamtejsze **sanktuarium maryjne**).

Śladami dawnej kolei z Nowego Targu do Trzciany jedziemy dłuuuugą prostą, wykręcając raz po raz głowę w lewo, by podziwiać odległe Tatry⁵. Przejeżdżamy przez Rogoźnik, docieramy do Czarnego Dunajca, gdzie

na skrzyżowaniu z drogą do Cichego skręcamy w kierunku centrum miasteczka. Położony nad rzeką o tej samej nazwie i otoczony torfowiskami **Czarny Dunajec** jest stolicą zachodniego Podhala; gmina jest jednym z partnerów projektu budowy Szlaku wokół Tatr i konsekwentnie tworzy siatkę ścieżek rowerowych. Warto podjechać na rynek, aby zrobić zdjęcie, czy skosztować miejscowych lodów. Przy ul. Sienkiewicza 10 możemy zobaczyć budynek dawnej czarnodunajeckiej synagogi.



4



5



6




SPD
TRK

51 km

450 m


KOLEJ NA ORAWĘ

CZARNY DUNAJEC - Szlak wokół Tatr - Las Sośnina - Domański Wierch widoki - Ciche Dolne - **Chochołów drewniana zabudowa** - Sucha Góra - Szlak wokół Tatr do **Lieska dzikie krajobrazy - MOR Liesek widoki** - Szlak wokół Tatr do Podczerwonego - Las Cikówka - **CZARNY DUNAJEC**

KOLEJ NA ORAWĘ


Długość trasy:	51 km	Asfalt:	51 km	Poza ruchem:	40 km
Suma podjazdów:	450 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	4 km
Suma zjazdów:	450 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	7 km

Trasa pozwalająca nabrać oddechu osobom przeciążonym miastem, hałasem, ludźmi. W znacznej części prowadzi po dawnej linii kolejowej do Trzciany. Rozległe panoramy, wspaniała przyroda i cisza są dominantami tej wycieczki. Nie zabraknie również spotkań z tym, co wykonane ludzką ręką - piękna drewniana zabudowa Chochołowa, malownicza kapliczka nad Borem czy, przede wszystkim, trasa główna Szlaku wokół Tatr, będąca reaktywacją dawnej linii, wiodącej przez tak niezwykle zakątki pogranicza Podhala i Orawy.

Trasę możesz połączyć z: **01; 08; 13; 18; 24; 25**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/14



Zaczynamy w Czarnym Dunajcu, gdzie obok szkoły możemy wygodnie zaparkować auto. Bocznią uliczką dojeżdżamy do ul. Kmiotowicza i potem na rynek. Wskazuje on na znaczenie tej miejscowości - formalnie wsi, będącej jednak centrum zachodniego Podhala. Z rynku ulicą Kolejową - nazwą przypominającą o dawnej linii Nowy Targ - Trzciana - wyjeżdżamy z miasta i za rzeką zbaczamy w drogę dojazdową do głównej trasy Szlaku wokół Tatr. Kierujemy się nim w lewo, na wschód, po trasie dawnej kolei.

Po minięciu lasu Sośnina zjeżdżamy z trasy głównej Szlaku dwukrotnie w prawo, w asfaltową drogę wiodącą przez ten las. Wyjeżdżamy na otwarty teren, droga wiedzie teraz grzbietem łagodnego, ale niezwykle widokowego **Domańskiego Wierchu**^{1,2} nadal jako Szlak wokół Tatr. Podążamy nim przez kolejne 5 km, podziwiając panoramę Tatr i Beskidów z Babią Górą, zarazem delektując się **najbliższym otoczeniem**³ - łąki, pasące się krowy, bezkresna przestrzeń...

Po przejechaniu niewyraźnego wierzchołka Szlak opada i dociera do drogi z Czarnego Dunajca do Cichego. Skręcamy w lewo i zjeżdżamy stromo do wsi. UWAGA! Za drugim ostrym zakrętem, po minięciu kapliczki po lewej, uciekamy w prawo, w boczną uliczkę, którą wśród starych domów docieramy ponownie do głównej drogi. Skręcamy w nią w prawo i jedziemy dalej w stronę Chochołowa. Mozolnym podjazdem osiągamy grzbiet, z którego boczną uliczką kierujemy się



2



3



do centrum **Chochołowa**. Zabytkowa drewniana zabudowa warta jest co najmniej krótkiego przystanku.

Z centrum wyjeżdżamy wąską uliczką na Kamieniec, gdzie za rzeką kierujemy się w lewo (mijając przyjemne miejsce nad rzeką Czarny Dunajec) i za

4



ruinami skoczni narciarskiej docieramy do drogi wiodącej na Słowację. To nasz kierunek. Za granicą uważamy na przemykające auta. Mijamy sklepy (**produkty słowackie**), po 1 km, przed kościołem jedziemy **w prawo w drogę⁴**, która doprowadzi nas do ruin stacji Sucha Góra. Tutaj włączamy się w główną trasę Szlaku wokół Tatr, która wśród **krajobrazu zielonej Orawy** będzie nas prowadziła przez kolejne 9 km. Od stacji stale łagodnie w dół

wzdłuż doliny Czerwonego Potoku, dojeżdżamy do dwóch okazałych mostów przypominających nam o kolejowej przeszłości Szlaku (w połowie drogi między nimi, **obok wiaty**, odchodzi w las polna droga, która po 1 km zamienia się w dobry szuter prowadzący po 5,5 km aż do centrum Chyżnego). Za drugim z nich - nad potokiem Jeleśnia - trasa zaczyna długi i łagodny podjazd, objeżdżając las Hąje. Za nim **widoki⁵** zmieniają się - naszym oczom ukazuje się dolina Orawicy, a za nią w oddali Tatry.

Od teraz znowu w dół, wpatrzeni w piękne krajobrazy mkniemy łagodnymi zakosami, mijając łąki, pola, dawną stację w Liesku (obecnie stacja meteo), by ostatecznie dotrzeć do MOR-u nad Borem. To idealne miejsce do odpoczynku - wygodna wiata, źródło, wychodek, malownicza kapliczka z drogą krzyżową.

5



Po odsapce ruszamy pod górę między pola, by po 400 m skrócić w prawo, w drogę równoległą do Szlaku. Ładnie widać stąd mknących rowerzystów na tle górskich krajobrazów. Po dojechaniu do Szlaku pedałujemy z powrotem aż do ruin w Suchoj Górze, obok których kontynuujemy prosto, do granicy. Podzieliła ona w 1924 r. linię kolejową, powodując jej powolną degradację.

Z Orawy, czyli zlewiska Morza Czarnego wjechaliśmy niepostrzeżenie z powrotem na Podhale, w zlewisko Bałtyku. Szlak wokół Tatr wiedzie teraz łagodnie w dół zakosami, wśród Torfowisk Orawsko-Nowotarskich.

Niech nie uśnie nasza czujność - po dotarciu do dawnej stacyjki w Podczernonej trasa główna Szlaku wiedzie prosto, my natomiast odbijamy z niej w lewo (stale asfaltem). Docieramy do drogi do Zakładu Torfowego (nadłożenie w celu zobaczenia zabytkowego wagonika kolejki wąskotorowej to "koszt" dodatkowych 2,5 km), bo po chwili zjechać w stronę Lasu Cikówka. Ścieżka rowerowa prowadzi przyjemnie w cieniu drzew, wyprowadzając nas ostatecznie zaraz obok szkoły w Czarnym Dunajcu, gdzie kończy się nasza trasa.





NAD RZEKĄ I JEZIOREM



ŁOPUSZNA - Velo Dunajec - Dębno - północny brzeg Jeziora Czorsztyńskiego - Czorsztyn  - Niedzica-Zamek - południowy brzeg Jeziora - Frydman - Krempachy - Szlak wokół Tatr - Gronków - Ostrowsko - **ŁOPUSZNA**



49 km



390 m



NAD RZEKĄ I JEZIOREM

Długość trasy:	49 km	Asfalt:	49 km	Poza ruchem:	37 km
Suma podjazdów:	390 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	6 km
Suma zjazdów:	390 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	6 km



Jedna z wycieczek obowiązkowych. Oferuje to, co wschodnie Podtatrze ma najpiękniejszego: jazdę w zaciszu Dunajca wspaniałym Velo Dunajec, pętlę wokół Jeziora Czorsztyńskiego, zamki w Czorsztylinie i Niedzicy, widoki na Gorce i Tatry, ale również ciekawe pienińskie formacje skalne na odcinku Szlaku wokół Tatr czy wiekowe, drewniane kościoły. Na całej trasie jest tylko jeden stromy podjazd. $\frac{3}{4}$ prowadzi poza ruchem samochodowym, dzięki czemu jeszcze bardziej możemy w pełni cieszyć się z jazdy.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/15

Trasa zaczyna się w Łopusznej, w pobliżu interesującego **zabytkowego Dworu Tetmajerów** (muzeum etnograficzne i skansen). Ze wsi wyjeżdżamy od razu na **szlak Velo Dunajec²**, który przez najbliższe 8 km prowadzi nas wzdłuż Dunajca, raz dalej, raz bliżej rzeki. Szczególnym urokiem zachwyca odcinek przed Harłową, gdzie ze skarpy możemy podziwiać rzekę i jej otoczenie, przed wjazdem w starą podhalańską wieś.



2

W Dębnie szlak wyprowadza nas na wysoki wał między Dunajcem a wsią. Dobrze widać stąd **drewniany kościółek pw. św. Michała Archanioła**. Warto zejść (znoszenie roweru po schodach) i podjechać do niego - jest on wpisany na listę UNESCO perełką architektury drewnianej. Został wybudowany ponad 500 lat temu, a w środku skrywa piękne malowidła ścienne.

Za Dębniem przejeżdżamy niewygodne 800 m wąskim mostem i poboczem do skrzyżowania **w prawo**, na wysokości zjazdu na Hubę. Tutaj zaczyna się bajka... niemal 13 km północnym brzegiem **Jeziora Czorsztyńskiego³**, w większości niemal nad samą taflą wody. Jest

ono w miarę nowym elementem krajobrazu - budowę zapory ukończono w 1997 r. - ma powierzchnię 11 km². Przez wieki aż do 1918 r. wiodła tędy granica między Polską (potem Galicją) a Spiszem, częścią Węgier. Wyjątkowy urok nadają Jezioru otaczające je góry - od północy Gorce i skaliste Pieniny Właściwe (Środkowe), od południa skaliste Pieniny Spiskie i majaczące w tle Tatry. Docieramy pod ruiny Zamku w Czorsztyńcu⁴. Tutaj **przeływamy promem / gondolą do Niedzicy-Zamku**.



3



Wysiadamy poniżej **Zamku w Niedzicy**, strzegącego onegdaj brodu przez Dunajec od strony węgierskiej. Był miejscem spotkań królów, wedle legend do dziś gdzieś w zamku ukryte są skarby Inków. Ewentualne zwiedzanie zajmie nam około 2h.

Po wyjeździe z Niedzicy-Zamku czeka nas kolejne 8 km **wzdłuż Jeziora**⁵, tym razem jego południowymi brzegami z widokami na Pieniny Właściwe i Gorce. Jazda nieco trudniejsza, szczególnie w Falsztynie, gdzie mierzymy się ze 100 m przewyższeniem **podjazdu**¹. Taki przebieg szlaku wymógł Rezerwat Zielone Skałki, chroniący skaliste brzegi na północny-wschód od Falsztyna.

Docieramy do Frydmana, wsi której (w przeciwieństwie do przeciwległych Maniów) dzięki budowie zapory bocznej nie trzeba było przesiedlać. Znajdujemy się na **Spiszu**, o czym świadczy **charakterystyczny układ urbanistyczny** wsi: wrzcionowaty plac w środku, zabytkowy murowany biały kościół z charakterystycznym zwieńczeniem wieży, otoczony dwoma równoległymi liniami domów ze stodołami stojącymi równo w linii za nimi (ul. Zastodolna). Typowe dla tej okolicy są również niemiecko brzmiące nazwy wsi - Frydman, Dursztyn, Krempace i inne. Z Frydmana drogą wzdłuż krętego potoku (lok. niem. Krempace, Krummbach - kręty potok) docieramy do... Krempace, kolejnej wsi spiskiej, z ładnym kościołem na placu w centrum wsi. Odtąd podążamy za znakami Szlaku wokół Tatr, w stronę Nowego Targu. Wzdłuż głównej drogi docieramy do Nowej Białej - jedynej wsi na polskim Spiszu znajdującej się na drugim brzegu Białki. We wsi siedzibę ma Towarzystwo Słowaków w Polsce, którzy stanowią tutaj istotną mniejszość.

Po przecięciu miejscowości Szlak wyprowadza nas w polne krajobrazy: wiedzie wśród łąk, z widokami na Gorce. Przejeżdżamy obok białej bryły kaplicy pw. św. Marii Magdaleny, w oddali po lewej wyłaniają się Tatry⁶. Objeżdżamy charakterystyczną sylwetkę Cisowej Skałki, przypominającej nam o bliskości pasma pienińskiego. Tuż za nią wjeżdżamy na teren Gronkowa, wracając tym samym na Podhale. Boczną uliczką pomiędzy gazdówkami docieramy do głównej drogi, którą kierujemy się w prawo, na północ, w stronę Ostrowska. Przed nami długa czterokilometrowa prosta pobożem niezbyt ruchliwej drogi. Mijamy kilka ciekawych starych chałup z bali, dalej przykuwają uwagę wznoszące się przed nami lesiste Gorce. Przejeżdżamy wieś, by dotrzeć do Dunajca. Na jego drugim brzegu czeka na nas Velo Dunajec, którym przyjemnie podążać będziemy aż do Łopusznej, gdzie kończy się nasza trasa.



4



5



6



SPD
TRK

39 km



590 m



PIENINY SPISKIE I JEZIORO OD POŁUDNIA

NIEDZICA-ZAMEK - południowy brzeg Jeziora Czorsztyńskiego - Frydman - Krempachy - **Szlak wokół Tatr okolic Dursztyna i Łapsz widoki** - Łapsze Niżne - **Szlak wokół Tatr do Kacwina** - Kacwin - Niedzica - **NIEDZICA-ZAMEK**

PIENINY SPISKIE I JEZIORO OD POŁUDNIA



Długość trasy:	39 km	Asfalt:	39 km	Poza ruchem:	23 km
Suma podjazdów:	590 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	8 km
Suma zjazdów:	590 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	8 km



Idealna trasa dla osób chcących zobaczyć wszystko w jeden dzień i niebojących się małych wyzwań. Przyjemna jazda południowymi brzegami Jeziora Czorsztyńskiego oraz bogactwo wyjątkowych spiskich krajobrazów na bodaj najpiękniejszym odcinku Szlaku wokół Tatr między Krempachami a Kacwinem pozostaną na długo w pamięci. Spora porcja przyrody, widoków, przestrzeni, okraszona intensywnymi, ale krótkimi podjazdami, dającymi posmakować nieco trudniejszych tras.

Trasę możesz połączyć z: **02; 03; 07; 09; 11; 12; 15; 22; 23**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokolatr.eu/go/16



Ruszamy spod Zamku w Niedzicy² za znakami Velo Dunajec. Wznosząca się dziś wysoko nad taflą wody twierdza była zbudowana, by od strony węgierskiej bronić tutejszego brodu przez Dunajec.

Najbliższe 10 km to jazda dedykowaną drogą rowerową **południowym brzegiem Jeziora Czorsztyńskiego**. W przeciwieństwie do północnego brzegu, tutaj jedziemy w większości lasem³. Wyjątkiem są okolice Falsztyna, gdzie z konieczności ominięcia Rezerwatu Zielone Skalki trasa najpierw stromo się wznosi, by następnie równie stromo opadać. Podjazd może zmusić niektórych do prowadzenia roweru, nie jest to jednak bardzo długi odcinek, a wspaniałe widoki na Jezioro¹ w pełni te trudy wynagrodzą.

Między Falsztynem a Frydmanem jedziemy nadal lasem, trawersując zbocza opadające stromo do wody. Kilka głębokich żlebów, przez które nie dało się poprowadzić ścieżki pokonujemy efekownymi mostkami, będącymi zarazem naszym **okna z widokiem na Jezioro i Gorce**. Do nieco dłuższej chwili odpoczynku zachęcają mijane przez nas MOR-y.

Docieramy do Frydmana i kontynuujemy do centrum wsi. Łatwo spostrzec charakterystyczny dla Spisza, wrzecionowaty układ ulic z domami zwróconymi szczytem do głównego placu i linią stodół skrytą równolegle za nimi (ul. Zastodolna). Oprócz białej bryły kościoła, którego wieża jaśnieje ponad jeziorem niczym latarnia morska uwagę zwraca również biały gmach **kasztelu** Horváthów, dawnych właścicieli dóbr niedzickich.

Z Frydmana kierujemy się na południe w stronę Krempach. Przed nami ponad 4 km jazdy lokalną drogą⁴ o niewielkim natężeniu ruchu. Samochody jeżdżą tutaj bardzo szybko, dlatego lepiej zachować ostrożność. Krajobraz różni się od tego nad Jezioro-



2



3



łagodne, niemal płaskie długie łąki i pola, z zieloną ścianą Żaru, najwyższego wzniesienia Pienin Spiskich i leśnym progiem Gorców w oddali po prawej.

Nazwa Krempach (od *Krummbach* - kręty potok) tak jak i wielu okolicznych wsi (Falsztyn, Dursztyn, Frydman, Kacwin) jest pochodzenia niemieckiego, świadcząc o dawnej, XIII-wiecznej (re)kolonizacji tych ziem właśnie osadnikami niemieckojęzycznymi. Na tutejszych cmentarzach znajdziemy nagrobki z napisami po węgiersku, słowacku i polsku. Ot, Spisz w pigułce.

4



5



6



wyprowadza nas jakby w innym świecie - łagodnych wzgórz pokrytych pastwiskami, z Gorcami, Pieninami i Tatrami na horyzoncie⁶. Mijamy XVIII-wieczną kapliczkę pw. Matki Bożej Śnieżnej, by za nią dać się ponieść szybkiemu zjazdowi do Kacwina.

W Kocim Zakątku (tak tłumaczy się pochodzenie nazwy wsi), po minięciu kościoła (ciekawe zabytkowe wnętrze, warto zajrzeć) zostawiamy znaki Szlaku wokół Tatr i kierujemy się na północ, w dół doliny drogą zrazu lokalną, spokojną, a od skrzyżowania z trasą z Łapsz nieco bardziej uczęszczaną.

Docieramy do Niedzicy i chwilę później do... Kanady, w którą to uliczkę odbijamy w prawo. Za stacją wracamy do drogi głównej i zjeżdżamy nią do ronda tuż nad Jeziorem **Sromowieckim** (lepszy widok na nie jest jakieś 500 m dalej w stronę Sromowiec). Tutaj włączamy się na Velo Dunajec, za którego znakami, cierpliwie pedałując pod górkę, docieramy pod zamek w Niedzicy, gdzie kończy się nasza trasa.

W Krempachach wita nas smukła bryła typowego dla Spisza białego, kamiennego kościoła obronnego pw. św. Marcina. Zaraz za nim skręcamy w lewo, zgodnie ze znakami Szlaku wokół Tatr, którym podążać będziemy odtąd aż do Kacwina odcinkiem, który z pewnością zapadnie nam w pamięć.

Zabudowania wsi kończą się szybko, ustępując wspaniałej przyrodzie: wzniesieniom o osobliwych, nieregularnych kształtach⁵, ciszy i zieleni. Za potokiem mijamy interesujące formacje Lorencowych Skalek, z charakterystyczną maczugą Gęśli. Za nimi lepiej skupić się na pedałowaniu, bo czeka nas niedługo, ale wymagający podjazd. **Widok na pogranicze spisko-podhalańskie** jest ujmujący. Ruszamy dalej, **uważajmy** na ostrym zakręcie ucinającym gwałtownie stromy zjazd przed nami.

Ulicą Słoneczną wjeżdżamy do Dursztyna. Ta mała wioska położona jakby na dachu Spisza otoczona jest wyjątkowym krajobrazowym galimatiasem. Mijając kościół w centrum wsi wjeżdżamy na Honaj. Tutejsza **panorama Tatr**, jak i zaskakujące bliższe otoczenie przyprawiają o zawrót głowy... a dalej nie będzie gorzej. Szlak wiję się pośród lasów, hał, skałek, prowadząc nas coraz to bardziej stromo do Łapsz Niżnych.

Od Łapsz przyjdzie nam znowu wyczerzyć muskuły, by wspiąć się Szlakiem wokół Tatr trawersującym wzgórze Glizówki. Otwierają się widoki na dolinę Niedziczanki, dopływu Dunajca oraz Pieniny. Następnie szybki efektowny zjazd i znowu mozolny podjazd, który





SPISKIE PERŁY



JURGÓW - Grocholów Potok - **droga do Łapszanki - Przełęcz nad Łapszanką widoki** - zjazd do Osturni - **Osturnia drewniane domy** - Dolina Bystra lasy - **Zdziarska Przełęcz widok na Tatry Bielskie** - zjazd - Podspady - **JURGÓW**



29 km



610 m



Długość trasy: 29 km
Suma podjazdów: 610 m
Suma zjazdów: 610 m

Asfalt: 29 km
Szuter: 0 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 9 km
Boczne drogi: 9 km
Główne drogi: 11 km



Krótką wycieczka, ale bogata we wrażenia. Przebiega przez dwa wspaniałe widokowo punkty - Przełęcz nad Łapszanką oraz Zdziarską Przełęcz. Panoramy te okupione będą jednak niełatwymi podjazdami. O ile pierwszy z nich jest raczej monotony, tak drugi przebiega przez interesujące okolice drewnianej Osturni oraz gęste podmagurskie lasy, gdzie możemy zasłuchać się w szum potoku Bystra. Ostatnia część w sporej mierze prowadzi główną drogą, konieczne zatem będą kask i spora czujność.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/17

Wycieczkę rozpoczynamy w Jurgowie obok **drewnianego kościoła**. Przecinamy DK49, kierując się w stronę Grocholów Potoku. Praktycznie zaraz za nią, bez większych skrępowań zaczyna się pierwszy (krótszy) z dzisiejszych dwóch długich podjazdów. W pierwszej części ratujemy się spoglądaniem w stronę bliskich Tatr, dalej pozostaje nam już tylko mozolne wdrapywanie się kolejno przez Wojtyczków Potok, potem Grocholów Potok aż na sam grzbiet.



2

Po 4,5 km i 200 m wyżej możemy wreszcie zobaczyć pierwszą z pereł, po które tutaj przyjechaliśmy. Niezrównany **widok na Tatry**¹ będzie nam towarzyszył aż do **Przełęczy nad Łapszanką**. Obniżenie doliny Białki znajdującej się pomiędzy nami a murem Tatr tylko potęguje wrażenie ich wyniosłości.

Jedziemy stale grzbietem, znienacka wjeżdżając na Słowację. Rozległy dotąd grzbiet staje się wąską półką z przepadlistym urwiskiem po lewej. Wąska asfaltowa droga wiję się między **wysoko położonymi halami**². Niedługo potem odsłaniają się **widoki**³ na położoną w dolinie wieś Osturnię. Niższy fragment tejże doliny został w 1920 roku przyznany Polsce; historycznie spójna ziemia została podzielona tutaj dość drastycznie przez granicę państwową.



3

Na ostatnim fragmencie zjazdu do Osturni nie obejdziesz się bez hamulców. Rozpędzeni wpadamy do wsi; trasa właściwie nie wjeżdża do niej, a jedynie ją przecina. Chcąc ugasić



pragnienie powinniśmy zjechać jeszcze około 1 km w dół (sklep i bar). Warto to zrobić również po to, by zobaczyć pięknie zachowaną **drewnianą architekturę**⁴.

Po ekspresowej wizycie we wsi kierujemy się w górę doliny potoku Bystra. Początkowo wiodąc wśród łąk, droga szybko zaprasza nas w gęste magurskie lasy prowadząc stale wzdłuż szumiącej wody potoku. Podjazd jest równomierny, a zielone otoczenie sprawia, że metry uciekają nieco szybciej.

Po dwóch ostrych zakosach trasa wyprowadza nas na otwarte tereny. Tym samym dostrzegamy, w jak **niezwykłym miejscu** się znaleźliśmy: u naszych stóp nieprzebyta zieleń lasów **Doliny Bystrej**⁵. Przed nami stopniowo odsłania się poszarpana grań **Tatr Bielskich**⁶ nadająca trasie niemal wysokogórski charakter.

Kontynuujemy dalej pod górkę, zapominając o zmęczeniu, docierając ostatecznie na wysokość 1125 m npm. Docieramy do głównej drogi Podspady - Zdziar i... siadamy z wrażenia. Przed naszymi oczami mur Tatr Bielskich w całej okazałości; z żadnego innego miejsca nie prezentują się tak potężnie jak właśnie stąd.

Gdy już się napatrzmy, sprawdzimy hamulce, bo czekający nas zjazd jest stromy i kręty. Ruszamy nieprzyjemnym odcinkiem ruchliwej drogi 66 w stronę granicy z Polską. Po 3,5 km na skrzyżowaniu w Podspadach wybieramy wariant w prawo. Kolejne 3 km to płaski szeroki gościniec aż do granicy, dalej (kolejne 3,5 km) niestety znowu wężej aż do zjazdu w uliczki Jurgowa. Tam, ustronną uliczką wzdłuż Młynówki, docieramy do miejsca, z którego wyruszyliśmy i gdzie kończy się nasza wycieczka.



4



5



6


SPD
TRK

43 km

650 m


CICHE I WIDOKOWE

ROGOŹNIK - Maruszyna - **Gancarze droga widoki** - Czerwienne - Ząb - **Furmanowa panorama** - **Gubałówka** - Butorowy - **Szlak wokół Tatr do Cichego-Zoków** - Ciche Dolne - **Domański Wierch widoki** - **ROGOŹNIK**

CICHE I WIDOKOWE

Długość trasy: 43 km
Suma podjazdów: 650 m
Suma zjazdów: 650 m
Asfalt: 43 km
Szuter: 0 km
Teren: 0 km
Poza ruchem: 10 km
Boczne drogi: 19 km
Główne drogi: 14 km


Faktem jest, że kto chce podziwiać widoki, musi wspiąć się na górę. Niniejsza trasa wyżyma tę zasadę do maksimum: gdy już znajdziemy się na grzbiecie pozostajemy na nim jak najdłużej. I tak: z widokowej Maruszyny przez widokowy przysiółek Gancarze jedziemy przez widokowe Czerwienne i Ząb aż do widokowej Furmanowej i Gubałówki, by widokowym Szeligowskim Wierchem zjechać do Cichego, aby z niego widokowym grzbietem Domańskiego Wierchu powrócić do Rogoźnika. Wystarczy na zachętę?



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/18



Zostawiamy samochód na parkingu przykościelnym w Rogoźniku i ruszamy w trasę drogą w stronę Starego Bystrego. Po około 2 km skręcamy w niepozorną drogę, zgodnie z kierunkowskazem na Szeligówkę. Wąski asfalt wiję się pod górkę ciasną dolinką doprowadzając nas do rolniczego przysiółka Bukowej i dalej do głównej drogi przez **Maruszyne**².

Wieś rozłożyła się na długim grzbiecie, dzięki czemu jest bardzo widokowa. Przejeżdżamy nią jednak tylko niecały kilometr, by odbić w osiedle Gancarze, z ładnymi **widokami na Tatry**³ przed nami. Wiodąca ponad dolinami droga staje się coraz bardziej stroma.

W Czerwiennem włączamy się w główną drogę w stronę Zębu. Coraz bliższa perspektywa Tatr rekompensuje nam nieco nieprzyjemny przekładaniec zjazdów i podjazdów.

W samym Zębie warto odbić w boczną uliczkę pod ciekawy drewniany kościół, sprzed którego roztacza się ładna **panorama Tatr**⁴. Na skrzyżowaniu z drogą do Poronina jedziemy niezmiennie na wprost. Natężenie ruchu staje się niższe. Po dojechaniu do rozwidlenia wybieramy wariant w prawo, by po chwili dotrzeć do drewnianego kościółka po lewej - kaplicy pw. św. brata Alberta na Furmanowej. Warto

podejść szutrową drogą w stronę Tatr. **Panorama z Furmanowej**⁵ nie ustępuje tej gubałowskiej, ma ponadto niewątpliwą zaletę ciszy i spokoju.



2



3



Następny odcinek może być ruchliwy, a latem wręcz tłoczny, więc uzbrojmy się w cierpliwość - wszak to **Gubałówka**. W zależności od pory dnia i roku odcinek pokonujemy szybciej albo wolniej. Po dotarciu do skrzyżowania z drogą główną kierujemy się w prawo w dół, w stronę Dziańska.

Po około 1 km odbijamy w prawo pozostając na grzbiecie. Po kolejnych 2 km mijamy znak zakazu wjazdu. Warto po chwili przystanąć, by nie przegapić ciekawej panoramy Tatr za naszymi plecami. To, co czeka nas teraz to zachwy-

4



cający boczny odcinek Szlaku wokół Tatr - **niezwykłe widoki** z Szeligowskiego Wierchu na długo pozostają w pamięci: kolejne ramiona Pasma Gubałowskiego opadające do Kotliny Nowotarskiej a za nią dominująca wyraźnie Babia Góra. I tak, jakby pozostając na dachu świata docieramy do skrzyżowania w Cichem-Zokach (przed nim wygodny **MOR z widokiem**¹). Kierujemy się na północ, by w przysiółku Mulice zjechać ze Szlaku wokół Tatr i zbochem głębokiej leśnej doliny dostać się szybko (stromo, wąski asfalt!) do Ratułowa.

5



Kontynuujemy stale w dół, raz po raz mijając stare góralskie chałupy docierając do Cichego Dolnego. Skracamy na rondzie w prawo, a znie-daleko potem znowu w prawo, trasą w kierunku Starego Bystrego.

Za cienistym przesmykiem pod Skalką, gdzie droga ściśnięta jest między wysoką skałą i rzekę skręcamy w lewo, by ostro pod górkę wyjechać na **Domański Wierch**⁶.

Rozległy i niemal płaski grzbiet zapewnia kolejne dzisiaj wspaniałe widoki. Jedziemy nim na wschód aż do Lasu Sośnina, za którym włączamy się w trasę główną Szlaku wokół Tatr. Nią po niespełna 1,5 km docieramy do Rogoźnika, gdzie kończy się nasza wycieczka.



6





NIEZNANE PODHALE



PYZÓWKA  - Szlak wokół Tatr widoki - Dział - Pieniążkowice - Odrowąż - Podszkle - **zjazd do Piekielnika widoki** - Załuczne widoki - Odrowąż Zagroda - Dział - **Droga Wierchowa widoki** - stawy krauszwskie - Ludźmierz Sanktuarium - **NOWY TARG** 



46 km



620 m



NIEZNANE PODHALE

Długość trasy: 46 km
Suma podjazdów: 620 m
Suma zjazdów: 730 m

Asfalt: 45 km
Szuter: 1 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 8 km
Boczne drogi: 30 km
Główne drogi: 8 km



Podhale to nie tylko strzeliste szczyty Tatr, Zakopane, Białka Bukowina czy inne miejscowości turystyczne. To także mniej znane wsie, gdzie życie nadal toczy się dawnym rytmem, spokojniej. Mało uczęszczane drogi, stare domy, rozległe pola i łąki, ciekawe panoramy - zapraszamy do odkrycia mniej znanego oblicza Podhala.

UWAGA! Trasa zakłada powrót pociągiem!



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/19

Przystanek PKP Pyzówka - tutaj zaczyna się trasa, która kończy się w Nowym Targu. Między tymi miejscami można wygodnie podróżować regularnymi połączeniami kolejowymi. Ze stacyjki wyjeżdżamy do wsi (uwaga - szlak rowerowy kieruje nas na polny kamienisty szuter. Możemy też kontynuować asfaltem, drogi spotykają się po około 1 km). Szlak wokół Tatr wyprowadza nas na boczną drogę, która zdaje się zapaść gorsze nawierzchnie, jednak nic z tych rzeczy. Asfaltową ścieżką rowerową wjeżdżamy w wąwóz, a za nim już tylko przepastne **widoki wspaniałej Drogi Wierchowej**² - dawnego traktu prowadzącego długim grzbietem aż do krauszwowskich Ogrodów. My jednak zjeżdżamy z niej **wcześniej** - na skrzyżowaniu z drogą lokalną, obok MOR-u, w prawo w kierunku Działu, za znakami czerwonego szlaku pieszego, które poprowadzą nas aż do Pieniążkowic.



2



3

W Dziale³ podążamy zgodnie ze szlakiem pieszym w polną drogę wyprowadzającą ponad wieś z coraz szerszymi widokami na torfowiska i Tatry w tle. Za szczytem Działańskiego Wierchu kończy się asfalt i czeka nas jedyny dzisiaj 1 km odcinek kamienistej drogi szutrowej.

W Pieniążkowicach (już bez szlaku) odnajdujemy drogę do Odrowąża. Tam, po dojechaniu do kościoła kierujemy się do góry, do Bukowiny-Osiedla - podjazd momentami ciężki, ale z **widokami**⁴.



W orawskiej Bukowinie-Osiedlu czujemy się jakby na płaskowyżu - niziny Kotliny zostały gdzieś za nami. Kierujemy się **drogą do Podszkla⁵**, gdzie droga skręcając nagle jakby się kończy, przechodząc w dużo węższą, asfaltową. W centrum wsi skręcamy w stronę Piekielnika i zjeżdżamy przez kolejne 4,5 km do skrzyżowania z drogą na Załuczne - to nasz kierunek.

Odcinek aż do Odrowąża jest zachwycający i irytujący zarazem - stale towarzyszą nam **widoki na rozległe bory¹** w dole po prawej, jednak droga na przemian wznosi się i opada, nie dając nam wprawić się w jazdę. W Odrowążu skręcamy w prawo w dół, przejeżdżając kolejno przez odludne przysiółki Sołtystwo, Zagroda - w tym ostatnim wąska droga przemyka między gospodarstwami.

Docieramy do DW958 i przecinamy ją w kierunku Działu, za którym wracamy do Drogi Wierchowej w miejscu, gdzie z niej wcześniej odbiliśmy.

Połny odcinek Drogi Wierchowej⁶ zadziwia dalekimi widokami, ale i najbliższym otoczeniem - długimi pasami łąk i pól nadającymi łagodnym wzniesieniom oryginalny wygląd. Docieramy do Krauszowa, przez który podążamy dalej za znakami szlaku rowerowego 105 za Czarny Dunajec i dalej obok stawów krauszowskich. Na skrzyżowaniu z ul. Jana Pawła II odbijamy od szlaku udając się w kierunku **sanktuarium w Ludźmierzu**. W tym religijnym centrum Podhala w 1963 r. miało miejsce ciekawe wydarzenie, przez wielu interpretowane jako prorocтво wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Za sanktuarium kontynuujemy ul. Zieloną, potem Słoneczną aż do kładki nad Czarnym Dunajcem. Docieramy do ul. Ludźmierskiej i podążamy po chodniku 1,5 km aż za tory kolejowe, by skręcić w ul. Kolejową, gdzie przy dworcu PKP kończy się nasza wycieczka.



4



5



6


TRK
SPD


45 km



290 m



PRZEZ WIDOKOWE USTRONIE

JABŁONKA - Zubrzyca Dolna - **droga do Podwilka widoki** - Dolina Bukowińskiego Potoku - Podszkle - Bukowina-Osiedle - **zjazd do Odrowąża - Kubaki** - Podszkle - Dziedzicowa - **zjazd do Jabłonki - JABŁONKA**

PRZEZ WIDOKOWE USTRONIE



Długość trasy:	45 km	Asfalt:	40 km	Poza ruchem:	0 km
Suma podjazdów:	650 m	Szuter:	5 km	Boczne drogi:	39 km
Suma zjazdów:	650 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	6 km



Orawa nie jest często wybieranym kierunkiem rowerowych wojaży - niesłusznie. Niniejsza trasa pokazuje, jak ogromne bogactwo krajobrazów drzemie w krainie u stóp Babiej Góry: niewielkie odludne przysiółki rozsiane wśród łąk i lesistych wzgórz, gdzie przez długi czas nie minimy ani jednego samochodu. Dodatkowo poznamy okolice podhalańskiego Odrowąża, widokowej wsi rozciągającej się od orawskich wierchów na północy aż do krańców bezkresnych torfowisk na południu.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/20



Ruszamy spod kościoła w Jablonce i podążamy ponad 3 km drogą DW957 w stronę Zubrzyicy (Uwaga na szybko przejeżdżające samochody!) Znajdujemy się na polskim skrawku Orawy, przyznany Polsce po I wojnie światowej. Niedaleko za przystankiem "Nad Browarem" uciekamy w lewo w boczną uliczkę. Po 1,5 km wracamy do drogi głównej, zjeżdżamy 200 m i skręcamy na wschód, w trasę wiodącą do Podwilka-Marżałkowej. Ruch tu znikomy, za to **krajobrazu przebogate**¹, a **panorama z bezmiennej przełęczy**² robi wrażenie - rozległe łagodnie opadające łąki i pola, dominująca nad wszystkim Babia Góra, z drugiej strony wzgórz i odległe Tatry. Samotna droga wiję się wśród orawskiej przyrody.



2

Łagodny zjazd sprowadza nas do Podwilka. Tam po 500 m po chodniku wzdłuż DK7 odbijamy w asfaltową, dalej szutrową drogę przez Pieronki i nią docieramy do trasy do Podszkła, prowadzącej dnem doliny Bukowińskiego Potoku.

Niespodzianie, za ostatnimi zabudowaniami droga staje się **szereżką szutrówką**³ (planowany remont i asfalt w 2020 r.), wiodącą wśród leśnego otoczenia potoku. Stale się wznosząc przejeżdżamy (już asfaltem) przez Podszkłę i dalej, aż do Bukowiny-Osiedla. Dziwna to miejscowość, położona niejako na dachu Orawy, zarazem tuż przy jej granicy z Podhalem, na wododziale Bałtyku i Morza Czarnego.



3



4



5



Skręcamy w drogę do Odrowąża, zaczyna się **długi zjazd**⁴: początkowo niewygodny i dziurawy. dalej z ładnymi widokami na wieś i rozległe bory (leśne torfowiska) poniżej. Obok kościoła jedziemy dalej w dół, aż do przysiółka Kubaki, na skraju torfowisk. Od Bukowiny-Osiedla przebyliśmy 6 km, tracąc 260 m różnicy wysokości.

Główną i jedyną zarazem drogą przemierzamy **odludne osiedla wśród pól, łąk i lasów**⁶, wracając ostatecznie na główną drogę biegnącą przez Odrowąż. Kierujemy się nią w stronę Załucznego, gdzie zaraz za pierwszymi domami po prawej odbijamy w niepozorną drogę do Podszkła. Podjazd wśród pojedynczych domów, dalej przez las jest w końcowej fazie bardzo stromy. Warto zatrzymać się przed wjazdem w las, aby podziwiać widoki w dół. Trasa wyprowadza nas z powrotem w Podszkło. Zjeżdżamy w stronę kościoła i **200 m za nim** (drugie skrzyżowanie) skręcamy w niepozorną drogę w kierunku Studzianek.

Przed nami niezwykle 7 km - zrazu 1,5 km podjazdu, później już tylko w dół przez lasy, małe przysiółki, z **widokami**⁵ na Babią Górę, Kotlinę Orawsko-Nowotarską i Tatry w tle. Samochodów praktycznie nie ma.

Wraz ze zbliżaniem się do Jabłonki ruch samochodowy się wzmacnia. Na skrzyżowaniu ul. Energetyków, która przywiodła nas z góry, z ul. Jana Pawła II kierujemy się w tę drogą, by wyjechać pod kościołem, gdzie kończy się nasza wycieczka.

6





OSTRE WIDŁY



BIAŁY DUNAJEC - Gliczarów Dolny - **ściana Bukowina** - Gliczarów Górny - **Matygówka panorama** - **zjazd do Białego Dunajca** - **Bustryk podjazd** - Ząb - **Rafaczówki panorama** - Ząb - Leszczyny zjazd - **BIAŁY DUNAJEC**



33 km



780 m



Długość trasy:	33 km	Asfalt:	31 km	Poza ruchem:	0 km
Suma podjazdów:	780 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	29 km
Suma zjazdów:	780 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	4 km



Dwa długie i wymagające podjazdy, dwie wciąż mało znane, a zachwycające panoramy Tatr: na Matygówce oraz na Rafaczówkach. Wycieczka dla osób wprawionych w długich mozolnych podjazdach. Długie mozolne podjazdy oznaczają również oczywiście... długie i szybkie zjazdy. Pozostajemy na bocznych uliczkach, gdzie ruch jest niewielki, dzięki temu możemy niemal w pełni cieszyć się urokami trasy. Dodatkowo, ciekawe stare chałupy w Gliczarowie oraz kaplica na Furmanowej.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/21

Wyruszamy spod kościoła w Białym Dunajcu, zgodnie ze znakami Velo Dunajec. Po około 500 m odbijamy w ul. Gliczarowską - drogę, którą przez Gliczarów Dolny, potem Górny jechać będziemy aż do pierwszej z dwóch dzisiejszych wielkich panoram.

Droga wiedzie doliną Potoku Gliczarowskiego. W dolnej części mijając będziemy **wiele zabytkowych starych drewnianych chałup**. Po 3,5 km podjazd zmienia się wyraźnie w bardziej stromy - następujący teraz 1,5 km odcinek zwany jest Ścianą Bukowina: mniej więcej na każde 100 m trasy przypada 10 m różnicy wysokości.

Po tym wysiłku wyjeżdżamy w Gliczarowie Górnym, odsłaniają się **widoki na Tatry**². Zjeżdżamy w stronę przysiółka Matygówka, gdzie po 500 m asfalt ustępuje kamienistej drodze szutrowej. Przy tak **wspaniałych widokach**¹ bez żalu możemy zsiąść i prowadzić rower. Na Matygówce znajdujemy sobie miejsce do kontemplacji widoku, po odpoczynku wracamy do skrzyżowania na asfaltowej drodze głównej.

Kierujemy się za znakami na Jurzyste / Biały Dunajec. Przed nami



2



3



4 km **zjazdu**³, różnica wysokości: 270 m.

Docieramy do znaków szlaku Velo Dunajec, za którymi kierujemy się około 500 m na południe aż do Zakopianki. Podążamy nią w prawo, przez rzekę i od razu za mostem skręcamy w lewo w wąską drogę wiodącą wzdłuż Białego Dunajca. Na rozwidleniu 300 m za przejazdem kolejowym wybieramy niepozorną drogę między budynkami.

Ten niedawno położony asfalt to **piękna droga na Bustryk**⁴. Wiedzie zieloną doliną, wśród łąk i pól. Wraz ze wznoszeniem, zaczynają odsłaniać się widoki na Tatry po naszej lewej stronie. W swoim końcowym odcinku trasa jest bardzo stroma. Wyprowadza nas wśród zabudowań wsi. Docieramy do drogi Bańska - Ząb, kierujemy się nią stale w stronę Tatr, by po około 3 km dotrzeć do rozwidlenia na Eliaszówce. Skręcamy w lewo - na Rafaczówki, gdzie po 1 km znajdujemy sobie wygodne miejsce na kontemplację **widoków**⁷.

W drodze powrotnej na tym samym rozwidleniu możemy pokusić się jeszcze o skręt w lewo, by obok pobliskiej kaplicy na **Furmanowej** zejść z roweru, podejść polną drogą, by podziwiać **kolejną panoramę Tatr**. Wracamy drogą w stronę Bustryka, kontynuując jednak dalej, aż do Leszczyn. Odsłaniają się ciekawe widoki na północ.

Odbijamy na Leszczynie. Warto tutaj sprawdzić hamulce: 300 m różnicy wysokości podczas 4 km przejazdu. Po drodze warto zwrócić uwagę na **Tatry po naszej prawej**⁵. Zjazd z Leszczyn dostarcza wiele radości, wiedzie przez widokowy, niemal otwarty grzbiet.

Wyjeżdżamy niemal naprzeciwko kościoła parafialnego, pod którym kończy się nasza trasa.



4



5



6



7




SPD
TRK

38 km

760 m


ŁAPŹE GŁODÓWKĘ

TRYBSZ - Czarna Góra - Bukowina Tatrzańska - **Rusiński Wierch widoki** - **Szymkówka panorama** - Brzegi - Jurgów - podjazd na Grocholów Potok - **Przełęcz nad Łapszanką** - Łapszanka - Łapsze Wyżne - **Przełęcz Trybska** - **TRYBSZ**

ŁAPŹE GŁODÓWKĘ


Długość trasy: 38 km

Suma podjazdów: 760 m

Suma zjazdów: 760 m

Asfalt: 38 km

Szuter: 0 km

Teren: 0 km

Poza ruchem: 0 km

Boczne drogi: 26 km

Główne drogi: 12 km

Trasa dla zawziętych. W zasadzie nie ma tutaj dłuższego płaskiego odcinka - ciągle bądź to wspinamy się mozolnie pod górkę, bądź prędko zjeżdżamy, by... rozpocząć kolejny podjazd. Nagrodą za tę wysokościową huśtawkę są wspaniałe panoramy: w Czarnej Górze, w okolicach Głodówki, z Przełęczy nad Łapszanką. Niestety, ze względu na popularność tych stron, nie unikniemy jazdy ruchliwymi drogami. Nie brakuje jednak na szczęście również spokojnych dróg i zakątków, gdzie panuje cisza przerywana tylko szumem liści lub potoku.

 Trasę możesz połączyć z: **07**; **11**; **12**; **17**; **21**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/22



Wycieczkę zaczynamy w Trybszu, na małym parkingu ponad zabytkowym **drewnianym kościółkiem pw. św. Elżbiety²**. Kierujemy się w stronę Czarnej Góry podjazdem, który będzie wstępem do kolejnych, trudniejszych.

Po 3,5 km i 150 m wyżej osiągamy przełęcz. Można stąd podejść odchodzącą w prawo drogą pod krzyż i punkt widokowy na Litwince (ok. 1 km). Jedziemy dalej prosto **z murem Tatr przed oczami³**,

szybkim zjazdem aż do rzeki Białki, która jest granicą między Spiszem a Podhalem.

Mostem przedostajemy się na drugi brzeg i na rondzie kierujemy się DW960 w stronę centrum Białki. Po 1 km skręcamy w lewo, w ul. Wierch Rusiński; przed nami moźolny podjazd. Chwilę później widoki na Tatry nieco osładzają nasze trudy. Wspinamy się cierpliwie trawersując zbocza Wierchu, by ostatecznie wyjechać na Kurucowym Wierchu, gdzie spotykamy drogę z Leśnicy.

Jedziemy w lewo, został już tylko kawałek podjazdu. Na Wierchu Olczańskim osiągamy główny grzbiet, przed nami otwiera się **wspaniała panorama Tatr**, których wyniosłość potęguje znajdująca się przed nami dolina Porońca. Kierujemy się na południe, docierając do DW961. Kontynuujemy nią przez 1 km, aż do zjazdu na Brzegi (w lewo). Zanim tam się udamy, podjedźmy



2



3



jeszcze kilkaset metrów prosto, by z przydrożnej polany Szymkówki podziwiać **niezwykłą panoramę Tatr**¹.

Przed kolejnym odcinkiem warto sprawdzić hamulce. Czeka nas szybki, niemal 4 km zjazd z powrotem nad brzegi Białki, 210 m różnicy przewyższeń. W Brzegach mijamy kilka ciekawych drewnianych chałup, z prawej towarzyszą nam ciekawe widoki, lepiej jednak po prostu skoncentrować się na jeździe.

4



Nieauważalnie dostaliśmy się ze świata pensjonatów i wszechobecnej turystyki z powrotem na spokojne pogranicze spisko-podhalańskie. Za mostem, zaraz za żwawą wodą Młynówki skręcamy w lewo, jadąc następnie opłotkami ospałego Jurgowa, niegdyś jednej z bardziej uprzemysłowionych wsi Spisza.

Przejeżdżamy w kierunku drogi do Rzepisk, warto nadłożyć kilkaset metrów, by zobaczyć **niewielki XVII w. drewniany kościół**⁴. Trasa na Grocholów Potok to kolejny przykład bezpardonowego podejścia do budowy dróg: 4,5 km i 190 m sumy podjazdów wycisną z nas ostatnie poty. Niestety, poza bocznymi widokami w początkowej fazie, nie ma na czym skupić uwagi - wyłącznie na asfalcie złośliwie stawiającym opór naszemu kołom.

Te znoje zostają jednak wynagrodzone. Osiągając Grocholów Potok zaczynamy rozumieć po co to wszystko było: odcinek do Przełęczy nad Łapszanką wynagradza nam z nawiązką trudy podjazdu. **Niesamo-**

wita panorama Tatr⁵, z dominującym postrzępionym grzbieciem Tatr Bielskich na długo pozostaje w pamięci. Docieramy do charakterystycznej kapliczki burzowej na Przełęczy nad Łapszanką. Po pożegnaniu się z widokiem puszcza się w długi na ponad 7 km w zjazd.

Po dotarciu do Łapsz Wyżnych odbijamy od razu w lewo w drogę do Trybsza i przed nami ostatni już dziś, niegroźny podjazd na położoną wśród łąk i pól **Przełęcz Trybską**⁶. Z niej najpierw wśród pól i nieużytków, dalej przez wieś jeździmy aż pod trybski kościół, gdzie kończy się nasza wycieczka.

6




SPD
TRK

U ŁEMKÓW POD TATRAMI



NIEDZICA - Łapsze Niżne ul. Potok - **Szlak wokół Tatr do Kacwina** - Kacwin - Wielka Frankowa - **Osturnia drewniana zabudowa** - Dolina potoku Bystra - **Panorama Tatr Bielskich** - Osturnia - Kacwin - **NIEDZICA**


47 km

710 m

U ŁEMKÓW POD TATRAMI

Długość trasy:	47 km	Asfalt:	45 km	Poza ruchem:	23 km
Suma podjazdów:	710 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	21 km
Suma zjazdów:	710 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	3 km



Nieoczywista trasa z "oczywistej" Niedzicy. Tak niedaleko, tuż za graniczną miedzą leży kraina wciąż czekająca na odkrycie, gdzie czas płynie dużo wolniej, gdzie znajdziemy podtatrzańskich Łemków i ich tradycyjną drewnianą architekturę. A za ich niezwykłą wsią - droga wijąca się wzdłuż potoku przez podtatrzańską, choć wciąż magurską, lesistą dolinę aż do jednej z najpiękniejszych panoram Tatr Bielskich. Jedyna trasa "tam i z powrotem" w przewodniku - w pełni świadomie i zasłużenie, bo jest to trasa niezwykła.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/23

Zostawiamy auto pod kościołem w Niedzicy (nie mylić z Niedzicą-Zamkiem!) i ruszamy na południe. Po niecałym 1 km na rozwidleniu wybieramy drogę do Łapsz i kontynuujemy ją przez niemal 2 km aż do skrzyżowania z ul. Potok, w którą skręcamy. Trasa wiedzie dnem zacisznej doliny, po kolejnych 2 km spotykamy znaki Szlaku wokół Tatr - odtąd kontynuujemy zgodnie z nimi.

Dolina zwęża się, a Szlak skręca o 90° w lewo, przekracza potok i stromymi zakosami ambitnie wspina się. Podjazd ten, po leniwej jeździe dnem doliny może niektórym sprawić trudność, na szczęście nie jest bardzo długi, a niezwykle **halne krajobrazy**², które się przed nami otwierają pozwalają zapomnieć o zmęczeniu. Pośród **łagodnych trawiastych wzgórz** docieramy na zbocza Jakubiej Góry i Howyza i do malowniczo położonej kaplicy Matki Bożej Śnieżnej.

Za nią stromym zjazdem dostajemy się szybko do centrum Kacwina - z obecnego punktu widzenia wsi położonej na końcu świata, jednak historycznie i geograficznie gdzieś w połowie doliny pomiędzy Niedzicą a Wielką Frankową. Dolinę tę mimo jej historycznej spójności podzieliła w 1924 r. granica państwowa. Nasza trasa prowadzi aż do zamykającej ją od góry przełęczy.

W Kacwinie za znakami Szlaku wokół Tatr podążamy stale lekko się wznosząc. Za ostatnimi zabudowaniami wjeżdżamy w rolniczy krajobraz, w miarę dobrą szutrówką³ (znośnie na szosówce) docieramy do



2



3



granicy państwowej, ponad głęboką doliną Kacwinki. Za granicą, chwilowo nowym asfaltem, potem betonowymi płytami obok spółdzielni rolniczej kontynuujemy aż do drogi z ruchem samochodowym, w którą skręcamy w prawo. Doliną pomiędzy bystrymi zboczami pasma Magury Spiskiej docieramy do zabudowań Osturni.

Osturnia⁴ to osobliwa wieś, najdalej na zachód wysunięta osada prawosławnych Łemków (Rusinów); znajdziemy tutaj cerkiew pw. Michała Archanioła, ale przede wszystkim kilkadziesiąt tradycyjnych, dobrze zachowanych drewnianych chałup, obecnie chronionych w ramach rezerwatu.

Podążamy stale w górę wsi, (po drodze jeden mały sklep i bar) aż do rozwidlenia. Udajemy się w lewo, po kilkuset metrach zabudowania ustępują przyrodzie - to dolina potoku Bystra. Trasa wiedzie przyjemnie **drogą wśród lasów¹** mieszanych, wzdłuż potoku. W dalszym biegu staje się bardziej stroma, jednak za drugim ostrym zakosem zapominamy o zmęczeniu, gdyż przed naszymi oczyma otwiera się wyjątkowy krajobraz: **lesista dolina w dole⁵**, a przed nami wyniosły grzbiet Tatr Bielskich. Wśród **iście wysokogórskiego otoczenia⁶** docieramy do najwyższego punktu na ok. 1150 m npm, obok skrzyżowania szlaków pieszych. Warto podejść jeszcze kilkaset metrów, zaparkować rower i zejść na położoną po lewej rozległą łąkę, by podziwiać imponującą panoramę Tatr Bielskich.

Droga powrotna? To proste - aż do Kacwina tą samą trasą, choć teraz z innymi widokami. W Kacwinie podążamy drogą główną (nie Szlakiem wokół Tatr) 4 km do Niedzicy, gdzie kończy się nasza trasa.



4



5



6




SPD
TRK


46 km



810 m



OSTRYSZ SZTURM

ROGOŹNIK - Stare Bystre - Maruszyna Górna - **Gancarze** - Czerwienne - **Bachledówka** - Ratułów Górny - Mulice - Ciche-Zoki - Dzianisz Gruszki - Dzianisz - **Ostrysz** - Ciche Górne - Ciche Dolne - Domański Wierch - **ROGOŹNIK**

 OSTRYSZ SZTURM
 1


Długość trasy:	46 km	Asfalt:	46 km	Poza ruchem:	12 km
Suma podjazdów:	810 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	28 km
Suma zjazdów:	810 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	6 km



Wycieczka udowadnia, że nawet w środku Podhala znaleźć można ustronne trasy. Wiedzie długimi odcinkami wierzchowymi, pozwalając odetchnąć od zgiełku i hałasu. Kilka trudnych podjazdów z pewnością wyciśnie z nas poty, wysiłki te będą jednak sownie nagrodzone krajobrazami i szybkimi zjazdami. Wycieczka nieco trudna orientacyjnie - wiedzie trzeciorzędowymi drogami, dlatego warto wyposażać się w dobrą mapę.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/24



Auto zostawiamy na przykościelnym parkingu w Rogoźniku i ruszamy trasą główną Szlaku wokół Tatr. Po 1,5 km odbijamy łagodnym ukosem w lewo (obok karczmy), następnie na skrzyżowaniu przed lasem skręcamy ponownie w lewo, w drogę schodzącą do Starego Bystrego.

Jedziemy nią na południe zaledwie przez 700 m, by skręcić w lewo w kierunku osiedla Szeligówka. Kolejne 2,5 km to niewygodny, bo nierówny podjazd **ciekawą geologicznie** dolinką aż do osiedla Bukowa i Górnej Maruszyny. Krajobraz nieprzypadkowo przypomina ten pieniński - okolice są swoistą „pienińską czkawką”, najdalej na zachód wysuniętymi skałami o tej charakterystycznej rzeźbie. Ostatnia stroma prosta wyprowadza nas na grzbiecie Maruszyny. Skręcamy w lewo, a już po niespełna 1 km skręcamy ostro w prawo.

Jedziemy przez **widokowe osiedle** Gancarze, gdzie rozległe łąki powoli ustępują zabudowaniom. W oddali widoczne są szczyty Tatr. Przyjemny zjazd przeradza się w dość mozolny podjazd, który wyprowadza nas w Czerwiennem. Kierujemy się w stronę Tatr. Za pobliskim szczytem zaczynamy ponownie opadać; 350 m za skrzyżowaniem z drogą główną odbijamy w prawo w stronę widocznego już, charakterystycznego kościoła na Bachledówce.



2



3



Z widokowego wzniesienia pedałujemy dalej na południe, ponownie do drogi głównej, z której po chwili (200 m) uciekamy w prawo węższą trasą na Szczurówki. Niedawno wyasfaltowaną drogą zjeżdżamy³ stromo do Ratułowa Górnego. Wieś znana jest na Podhalu z powodu licznych tutaj cieśli i stolarzy. Kontynuujemy w dół potoku Bystrego, drogą w stronę Cichego.

Po 1,5 km od skrzyżowania z drogą główną, po minięciu cienistego lasu z lewej, docieramy do drogowskazu Do Muliców i skręcamy w lewo. Po krótkim

4



5



zjeździe, za mostkiem rozpoczyna się trudny i długi na 2 km podjazd. Konieczne może być zejście z roweru i prowadzenie go. Przemykamy wśród rozproszonych zabudowań przysiółka Mulice, by ostatecznie dotrzeć na widokowy grzbiet. Odsłaniają się **widoki na Tatry**⁴, ale również na zachód i północny zachód, z **wyniosłą sylwetką Babiej Góry**. Jadąc nadal na południe, zauważamy pierwsze zabudowania - to przysiółek Ciche-Zoki; my jednak kierujemy się w lewo na skrzyżowaniu, odtąd podążając przez 4 km za znakami Szlaku wokół Tatr. Kontynuując grzbietem przez rozległy Szeligowski Wierch podziwiać możemy dalekie górskie krajobrazy, jadąc wśród **spokojnych łąk i pól**^{2,5}.

Na skrzyżowaniu za pierwszymi zabudowaniami napotykamy znaki czerwonego szlaku pieszego i skręcamy za nimi w prawo w drogę, która łukiem w lewo doprowadza nas do drogi w dół Dzianisza.

Zjeżdżajmy jednak z uwagą, bo po 2,5 km, za szkołą skręcimy w niewyraźną wąską drogę w kierunku Cichego-Ostrysza. Podjazd nieprzyjemny, stromy; ratują nas ładne widoki. Nie sposób nie zatrzymać się choć na chwilę na przełęczy - zostawiliśmy w dole zabudowania, uciekając ponownie w zielone krajobrazy.

Czeka nas teraz **stromy zjazd wąską trasą**¹, która wijąc się wyprowadza nas w Cichem, gdzie dalej, już łagodnie kontynuujemy w dół, wśród starych rolniczych zabudowań. U końca drogi kierujemy się w prawo. Na skrzyżowaniu przy szkole podstawowej jedziemy dalej prosto (w drogę bez pierwszeństwa), by wśród licznych starych domów dotrzeć ostatecznie (stałe asfaltem) do drogi do Czarnego Dunajca, w którą skręcamy w lewo i do góry zarazem.

Zakosami wdrapujemy się na grzbiet i skrzyżowanie ze ścieżką rowerową, w którą - a jakże - skręcamy. Tutaj zaczyna się uczta dla miłośników widoków - droga przez Domański Wierch. Nieomal płaski, połogi grzbiet oferuje wspaniałą panoramę na wszystkie strony, sam będąc przyjemnym miejscem, gdzie panuje cisza, zieleń i pasące się leniwie krowy. Jadąc stale i niespiesznie Szlakiem wokół Tatr docieramy wreszcie do lasu Sośnina, za którym jedziemy dalej prosto, by włączyć się w trasę główną Szlaku wiodącą do Nowego Targu. Wcześniej jednak zawiedzie nas do Rogoźnika, gdzie kończy się nasza wycieczka.





COŚ NA ZĄB



SZAFLARY - Maruszyna - **Gancarze** - **Bachledówka** - Brzuchacze - Ratułów - Mulice - Szlak wokół Tatr **Szeligowski Wierch** - Gruszków Wierch - Nowe Bystre - Ząb - Bustryk - Biały Dunajec - Leszczyny - Bańska Wyzna - **SZAFLARY**



55 km



1180 m



COŚ NA ZĄB

Długość trasy:	55 km	Asfalt:	55 km	Poza ruchem:	3 km
Suma podjazdów:	1180 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	44 km
Suma zjazdów:	1180 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	8 km



Trasa dla osób alergicznie reagujących na płaskie drogi. Jest serią stromych, trudnych podjazdów i szybkich zjazdów. Wiedzie malowniczymi i mało uczęszczanymi drogami między Białym Dunajcem a północnymi odnogami Pasma Gubałowskiego. Jeśli masz ochotę zmierzyć się z rowerowym Podtatrzem w prawdziwie ciężkim wydaniu, ta trasa jest dla Ciebie.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/25

Wycieczkę rozpoczynamy na szafarskim rynku. Pierwsze kilometry trasy pozwolą nam się rozgrzać przed dalszą, trudną jej częścią. Ruszamy ul. Suskiego w stronę Nowego Targu. Po chwili (150 m) mijamy sklep samoobsługowy, **wjeżdżamy w ścieżkę** zostawiając jego płot po lewej ręce. Ścieżka prowadzi nas na kładkę nad Białym Dunajcem. Po zejściu z niej udajemy się w prawo, by po chwili natknąć się na ścieżkę rowerową, w którą skręcamy (w lewo). Ona doprowadza nas aż do Zakopianki. Przechodzimy przez nią i kontynuujemy prosto ul. Orkana w stronę Maruszyny.



2

Jedziemy prosto ul. Jana Pawła II przez kolejne 3 km. Okolice Maruszyny położone są na skałach pienińskich, stąd i podjazd jest znaczny. Docieramy w okolice kościoła. Droga wiedzie grzbietem, więc widoki zarówno na północ, jak i południe są interesujące.

Kontynuujemy drogą główną, która zmienia teraz kierunek na południowy, jedziemy przez malowniczo położony grzbiet **Gancarzy¹**, w pierw w dół, później coraz bardziej pod górkę aż do szczytu wzniesienia na przysiółku Budze.



3

Stąd dalej na południe, chwilowo główną trasą, by zaraz odbić w prawo na **Bachledówkę** (kościół, widoki). Spod kościoła niezmiennie na południe, wjeżdżamy na drogę główną, by niemal od razu odbić na **Szczurówkę²**. Szybki zjazd sprowadza nas do Ratułowa Górnego; kontynuujemy w dół doliny.



Po 1,5 km, po minięciu lasku po lewej ręce, napotykamy drogowskaz Do Muliców - skręcamy w lewo w dół, a po chwili wspinamy się zboczem głębokiego zalesionego żlebu aż do przysiółka i dalej, aż na grzbiet. Tutaj otwierają się **rozległe widoki**, z Tatrami i Babią Górą. Kontynuujemy za znakami Szlaku wokół Tatr w stronę Gubałówki, mijając po prawej pojedyncze zabudowania Cichego-Zoków.

Szlak wiedzie niezmiernie **krajobrazowym grzbiem**³ Szeligowskiego i Gruszków Wierchu. Po 4,5 km od skrzyżowania na Zokach, po minięciu pierwszych zabudowań docieramy do skrzyżowania z drogą do Nowego Bystrego, przez przysiółek Kule. Skręcamy w nią; przed nami stromy zjazd.

Zjeżdżamy aż do drogi głównej, w którą skręcamy ostro w prawo, by po chwili wspiąć się do Zębu. Na głównym skrzyżowaniu we wsi wybieramy drogę w lewo, na północ.

Kontynuujemy aż do Bustryka, gdzie skręcamy w prawo, jadąc następnie widokową odnogą grzbietu; po naszej prawej widoczny gęsty Las Pod Bustryk. U końca zabudowań droga wiedzie w prawo, by następnie **długim stromym trawersem**⁴ sprowadzić nas aż do Białego Dunajca.

Drogą główną (Zakopianką) przejeżdżamy nad rzeką i od razu odbijamy w lewo, od teraz jadąc na północ za znakami Velo Dunaiec. Ze szlaku odbijamy po 1 km, by widoczną z drogi kładką pieszą wrócić na **lewy brzeg Białego Dunajca**⁵. Ul. Jana Pawła II kontynuujemy na północ, za kościołem skręcamy w lewo, po chwili przecinamy Zakopiankę i tory kolejowe. Jedziemy ul. Za Torem, a przed nami ostatni już dzisiaj podjazd - na Leszczyny.

Droga jest niemiłosiernie stroma, szczególnie w swojej pierwszej części, potem podjazd nieco łagodnieje. Po osiągnięciu grzbietu podziwiać możemy **wspaniałą panoramę Tatr**⁶ zamkniętych w bramie ramion Pasma Gubałowskiego i Gliczarowskiego. Wśród zabudowań docieramy do drogi głównej, kierujemy się nią na północ. W Bańskiej Wyżnej odbijamy w lewo zaraz przed zespołem szkół, w ul. Pitoniówka. Stromy i kręty zjazd sprowadza nas z powrotem do drogi głównej, którą kontynuujemy do Bańskiej Niżnej i Szaflar, po drodze pokonując jeszcze mały, acz nieprzyjemny podjazd pod charakterystycznym szczytem Ranisbergu. Od skrzyżowania pod tą górą wracamy trasą jak na początku wycieczki na szaflarski rynek.



4



5



6






SPD
TRK

33 km

360 m

SPISKIE MIASTECZKA I WIDOKI


BIAŁA SPISKA  - Strażki kasztel - Szlak wokół Tatr brzegiem Popradu - Kieżmark starówka - Szlak wokół Tatr między Kieżmarkiem a Wierzbowem widoki - Żakowce - widoki na Tatry - Hozelec - Poprad starówka - **POP RAD-TATRY** 

SPISKIE MIASTECZKA I WIDOKI



Długość trasy:	33 km	Asfalt:	31 km	Poza ruchem:	12 km
Suma podjazdów:	360 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	18 km
Suma zjazdów:	360 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	3 km

Wycieczka odkrywa niezwykle uroki okolic spiskiej Doliny Popradu między Białą Spiską a Popradem, jej wielowiekowe miasteczka z ich skomplikowaną wielonarodową historią i ciekawymi zabytkami, jak i imponujące przestrzenie Pogórza Wierzbowskiego, jakby wyjętego z innej krainy, a wszystko to strzeżone przez stale obecny w oddali mur Tatr. Niezwykła podróż dla wszystkich zmysłów, niewymagająca wielkiej tężyzny fizycznej.

UWAGA! Trasa zakłada powrót pociągiem!

Trasę możesz połączyć z: **SK.02**; **SK.03**; **SK.04**; **SK.05**



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokolatr.eu/go/sk01



Wyruszamy ze stacji “Spišská Belá zastávka”, na którą wrócimy na koniec pociągiem z Popradu. Jedziemy do **zabytkowego centrum** miasteczka. Jego pierwotny, typowo spiski (liniowo-wrzecionowaty, z podłużnym głównym placem w środku) układ został tutaj mocno zatracony przez zabudowę placu między ul. Hviezdoslavova i Slneczną. Przejeżdżamy obok cmentarza - spotkamy na nim mogiły z napisami po słowacku, niemiecku i węgiersku. Biała Spiska jest słynna między innymi dzięki produkowanej tutaj **borovičce** - tradycyjnej wódce jałowcowej.



2

Z Białej malowniczym zjazdem docieramy do Strażek, przejeżdżamy przez urokliwy, nadrzeczny **ogród angielski**, obejmujący okolice renesansowego **kasztelu w Strażkach**² (w środku obecnie muzeum, galeria sztuki oraz kawiarnia). Kontynuujemy wzdłuż Popradu, przejeżdżamy wiszącym **mostem**³ na drugi brzeg i obok starych przemysłowych zabudowań zbliżamy się do centrum Kieżmarku.

Kieżmark zasługuje na co najmniej dłuższy spacer - odcinek od zamku do kościołów ewangelickich warto pokonać pieszo. **Kieżmarski zamek**⁴ mieści obecnie muzeum historii miasta, tutaj mieszkała uznawana za pierwszą tatrzańską turystkę Beata Łaska. Warto zwiedzić przynajmniej cztery zabytkowe kościoły: katolickie **św.**



3



Krzyża (XV w.) i Panny Marii (XVIII w.) oraz ewangelickie: zbudowany z drewna **stary kościół artykularny** (XVIII w., UNESCO) oraz oryginalny neobizantyjski **nowy** (XIX w.), w którego krypcie znajduje się mauzoleum ważnego dla historii Węgier Imricha Thököly'ego. Obszar między tymi zabytkami to urokliwe zabytkowe stare miasto, zachęcające, by usiąść na kawę przed dalszą podróżą.

Po wyjeździe z Kieżmarku czeka nas jeden z najpiękniejszych odcinków Szlaku wokół Tatr. **Ścieżka rowerowa do Wierzbowa**¹ wspina się na połogi grzbiet

4



5



Zawadki i Ostrej Skały w Pogórzu Wierzbowskim. Czeką nas wspaniała jazda Szlakiem wiodącym wśród bezkresnych przestrzeni, łąk i pól, z majaczącymi w oddali Tatrami. Docieramy do Wierzbowa, kolejnego z zabytkowych spiskich miasteczek. Był on jednym z 16 miast spiskich, które między 1412 r. a 1769 r. były pod władaniem polskich królów oraz jedną z wielu podtatrzańskich spiskich miejscowości, gdzie od XIII w. do końca II wojny światowej żyła liczna mniejszość saska (niemiecka), co zauważymy nawiedzając tutejszy cmentarz⁵. Miasteczko posiada baseny termalne.

Z Wierzbowa drogą lokalną jedziemy do niewielkich, schowanych przed światem Żakowiec, za którymi powracamy w imponujące **pagórkowate krajobrazy bezkresnych łąk i pól**⁶. Przejeżdżamy skrajem popradzkiego wysypiska, niedaleko za nim docierając do rolniczego przysiółka Úsvit, za którym

czeka nas jeszcze ostatnia część widokowej uczty. Kończymy ją w Hozelcu, gdzie wjeżdżamy na ruchliwą drogę główną, która po 2 km jazdy szerokim poboczem wyprowadza nas na skrzyżowanie z ul. Levočską, którą jedziemy aż do **rynku w Popradzie**. Z niego kierujemy się na dworzec, by pociągiem wrócić do Białej Spiskiej

6



SPD
TRK

U ŹRÓDEŁ POPRADU



SZCZYRBSKIE JEZIORO  - Droga Wolności **widoki** - Tatrzańska Polanka - zjazd do Gierlachowa - Batyżowce - Świt **domy Baty** - Szlak wokół Tatr brzegami Popradu - Poprad starówka - Sobota Spiska starówka - **POPRAD-TATRY** 



38 km



120 m



U ŹRÓDEŁ POPRADU

Długość trasy:	38 km	Asfalt:	38 km	Poza ruchem:	10 km
Suma podjazdów:	120 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi:	16 km
Suma zjazdów:	770 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	12 km

Zachwycające wysokogórskie jezioro, przepastne tatrzańskie widoki, przyjemna jazda brzegiem rzeki, czarujące starówki średniowiecznych miasteczek, zarazem prawie 800 m sumy ZJAZDÓW przy 120 m podjazdów - czyli to, co najpiękniejsze na spiskim Podtatrzu w wersji dostępnej nawet dla niewprawnych rowerzystów.

UWAGA! Wycieczka zakłada przejazd pociągiem (między stacjami Poprad-Tatry - Szczybskie Jezioro bądź odwrotnie).



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokolatr.eu/go/sk02

Po dotarciu (czy to autem czy pociągiem) do stacji Štrbské Pleso udajemy się wpierw na szybkie zapoznanie się z miejscem: nad samo **Szczyrbskie Jezioro**¹. Wspaniale położone pośród lasów, z Tatrami wznoszącymi się ponad nim robi wielkie wrażenie. Najdalej na zachód wysunięta miejscowość podtatrzańskiego "Iarćuszka" nie należy jednak do Spisza; historycznie jest częścią Liptowa, który kończy się na grzbiecie na wschód od Jeziora. W jego otoczeniu znajdziemy ciekawą zabytkową zabudowę przełomu XIX i XX w., którą zauważymy również w większości miejscowości położonych wzdłuż tatrzańskiej *elektryczki*.



2

Ze Szczyrbskiego ruszamy w dolinę Popradu, którą zjeżdżać będziemy już niemal do końca trasy. Docieramy do **Drogi Wolności** (Cesta Slobody), nią kontynuujemy do Tatrzańskiej Polanki, gdzie po minięciu stacji kolejowej skręcamy w prawo w stronę Gierlachowa. Na tym zakręcie warto sprawdzić hamulce, bo **zjazd** jest bardzo szybki i trochę nierówny. Odciążając wspaniałą rozpęd warto kilka razy się zatrzymać, by podziwiać **piękną panoramę Tatr**² z górującym Gierlachem. Widok przed nami jest niewiele gorszy - zachwycające górskie otoczenie Kotliny Popradzkiej z Niżnymi Tatrami.

Przemykamy przez Gierlachów, następnie Batyżowce, by po przejechaniu nad autostradą dotrzeć do torów i głównej drogi 18. Chodnikiem za nią jedziemy przez 700 m, po czym wjeżdżamy do **Świtu**³. Romantyczna nazwa miasta ma prozaiczne pochodzenie - jest skrótem nazwy Słowacka Fabryka Wiskozy (Slovenská viskózová továreň).



3



Powstało ono przed II wojną na wielkich łąkach jako spójny kompleks fabryczno-mieszkalny. Po dotarciu nad Poprad kierujemy się na wschód Szlakiem wokół Tatr **nadrzeczną ścieżką**⁴, którą podążać będziemy przez kolejne 7 km. Szlak w znacznej części prowadzi przez otwarty teren, zapewniając nam wszechstronne pozytywne wrażenia wzrokowe.

Ścieżka doprowadza nas niemal do centrum Popradu. **Zabytkowa starówka Popradu**⁵ cieszy oko ładnymi kamienicami; warto zajrzeć do gotyckiego (XIII w.) kościoła pw. św. Idziego (słow. Egídia).

Z rynku wracamy nad Poprad, by nabrzeżem i bocznymi uliczkami dotrzeć do niezwykłego miejsca: starówka **Soboty Spiskiej**⁶ jest pięknie zachowanym przykładem architektury średniowiecznej, z **gotyckim kościołem** pw. św. Jerzego, **domami mieszczahańskimi o charakterystycznych spiczastych dachach**. Dzisiejsze miasto Poprad jest de facto zrosniętymi kilkoma mniejszymi miastami i to właśnie Sobota aż do czasów powstania kolei bogumińsko-koszyckiej (II poł. XIX w.) była najważniejszym z nich. Z Soboty wyprowadza nas ul. Brokoffova, na niej możemy po raz ostatni dzisiaj cieszyć się **wspaniałą panoramą Tatr**⁷ ponad bezkresnymi polami i łąkami. Stąd ul. Kráľa i Železničnú, przez **rynek Wielkiej** docieramy do popradzkiego dworca kolejowego.



4



5



6



7




SPD
TRK

37 km

360 m


PONAD BIAŁĄ I KIEŻMARKIEM

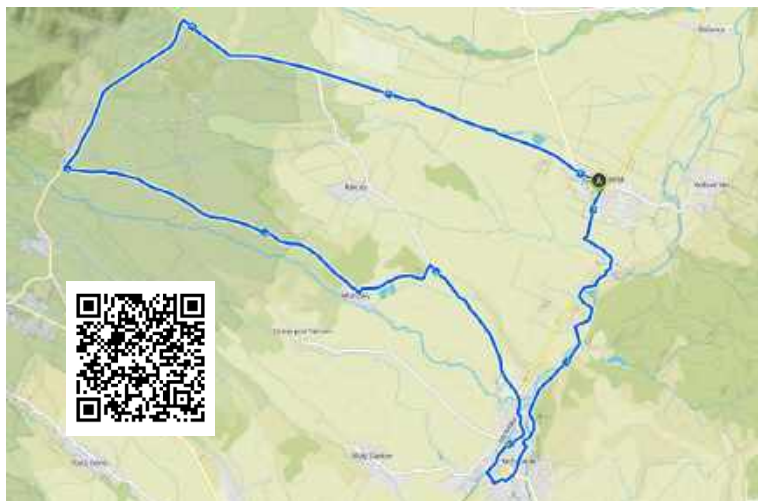
BIAŁA SPISKA - Szlak wokół Tatr - **Tatrzańska Kotlina** - Kieżmarskie Żłoby - **leśna droga do Młynczeków** - Młynczeki - **Kieżmark** - Szlak wokół Tatr wzdłuż Popradu - **Strażki** park i kasztel - **BIAŁA SPISKA**

PONAD BIAŁĄ I KIEŻMARKIEM


Długość trasy:	37 km	Asfalt:	35 km	Poza ruchem:	20 km
Suma podjazdów:	360 m	Szuter:	2 km	Boczne drogi:	12 km
Suma zjazdów:	360 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	5 km



Okolice Kieżmarku i Białej Spiskiej są wspaniałą lekcją historii Spisza - regionu, gdzie przez wieki żyło wspólnie siedem narodowości. Poza tymi miastami trasa pozwala poznać interesujący przyrodniczo obszar między nimi a podnóżem Tatr - teren rozległych pól i zaciśnych lasów, gdzie z przyjemnością można rozkoszować się ciszą. Nie zabraknie również pięknych widoków na Tatry, które - choć z oddali - prezentują się tutaj doprawdy wspaniale.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/sk03



Auto parkujemy obok bielskiego cmentarza. Krótka wizyta na nim pozwala zrozumieć, jak wiele narodowości zamieszkiwało niegdyś Spisz - znajdziemy nagrobki po węgiersku, niemiecku, słowacku. Ulicą SNP dojeżdżamy do głównego skrzyżowania w mieście. Trasa wiedzie dalej w lewo ul. Zimną, warto jednak choć na chwilę skręcić w prawo, na **obszar dawnej starówki**² zamkniętej i nieco dziś zakłóconej nowszą zabudową między ulicami Słoneczną i Hviezdoslavová.



2

Kierujemy się na północ ul. Zimną. Po 1 km włączamy się na ścieżkę rowerową **Szlaku wokół Tatr**¹, którą podążać będziemy aż do Tatrzańskiej Kotliny, przez najbliższe 9 km. Wiedzie ona wzdłuż rozległych, niemal płaskich pól, bardzo łagodnie się wznosząc.

Po dotarciu do skrzyżowania z Drogą Wolności (drogowskazy na Smokowce) skręcamy w nią. Kolejne 4 km pedałujemy cierpliwie poboczem dosyć ruchliwej trasy aż do Kieźmarskich Żłobów (Kežmarské Žlaby); podjazd jest bardziej stromy niż ten ścieżką z Białej.



3

Dotarcie do przysiółka po prawej oznacza, że niemal 14-kilometryrowy podjazd się wreszcie skończył. W lewo w las odbija niebieski szlak rowerowy (droga leśna - leśna cesta poza ruchem samochodowym), w który skręcamy. Odcinek przed nami jest przyjemną rekompensatą za wcześniejsze trudy: **6 km leśnego zjazdu!**³ Zjeżdżamy praktycznie bezwysiłkowo,



4



otoczeni zielenią. Warto chociaż raz się odwrócić, by w tunelu zieleni zobaczyć tatrzańskie szczyty.

Na końcu lasu wyjeżdżamy we wsi Młyneczki (Młynčky), przez którą przejeżdżamy główną drogą, docierając ostatecznie do trasy wiodącej dalej do Kieżmarku (cały czas niebieski szlak rowerowy). Wokół nas ponownie niemal równiny **krajobraz pól⁴** południowego podnóża Tatr.

Za torami kolejowymi docieramy do drogi 66, z braku alternatywy kierujemy się nią w prawo, by na najbliższym skrzyżowaniu odbić w lewo, w ul. Nižná brána. Za stacją benzynową lekko w prawo w ul. Garbiarską, przechodzącą za trasą 66 w Záhradnú i Nabrežnú, wiodącą wzdłuż Popradu. Na wysokości kładki dla pieszych skręcamy w lewo w ul. Vyšný mlyn, nią podążamy aż za trasą 66, do ul. Mučeníkov, w którą skręcamy w lewo. Od teraz już tylko prosto!

5



Przed nami przejazd przez **najciekawszy historycznie obszar Kieżmarku** - kolejno drewniany kościół ewangelicki (UNESCO), neobizantyjski nowy kościół ewangelicki, następnie wiodąca wśród ładnych kamienic ul. Hviezdoslavova z ratuszem (Radnicą), kościołem paulinów, a na końcu średniowieczny **zamek⁵**. Na poznanie kieżmarskiej starówki warto poświęcić co najmniej dwie godziny; przejść się uliczkami, czy po prostu usiąść gdzieś na kawę.

6



Od zamku podążać będziemy zgodnie ze znakami Szlaku wokół Tatr aż do Białej Spiskiej. Wyprowadza on nas na stare przemysłowe przedmieście, a dalej wzdłuż Popradu pod Jerozolimskim Wierchem.

7



Oryginalną wiszącą **kładką⁶** przedostajemy się na drugi brzeg rzeki, podążamy mniej więcej równoległe do niej przez dalsze 1,5 km docierając do bram **parku przy kasztelu w Strażkach⁷**. Gotyko-renesansowa budowla strzeże

dziś zacisznego ogrodu angielskiego, przez który przyjemnie przejeżdżamy.

Niedaleko za nim Szlak oddala się od rzeki i przejeżdża pod trasą 66. Długą prostą wznosimy się ponad zabudowę wsi Stražki, a za łukiem w prawo wyjeżdżamy na chodnik drogi 66, którym dalej podążamy. Już w granicach miasta Biała Spiska jako ul. SNP wiedzie nas aż do bielskiego cmentarza, gdzie kończy się nasza wycieczka.




SPD
TRK
PODTATRZAŃSKI BEZKRES


POPRAĐ - Hozelec - **Úsvit widoki na pola i Tatry** - **Źakowce - Huncowce** - Wielka Łomnica - **droga do** Starej Leśnej - Tatrzańska Leśna - Smokowce - Nowa Leśna - Wielki Sławków - **Sobota Spiska starówka - POPRAĐ**


45 km

510 m

PODTATRZAŃSKI BEZKRES

Długość trasy:	45 km	Asfalt:	45 km	Poza ruchem:	4 km
Suma podjazdów:	510 m	Szuter:	0 km	Boczne drogi	34 km
Suma zjazdów:	510 m	Teren:	0 km	Główne drogi:	7 km



Wycieczka odkrywa niewyobraźalny wręcz ogrom przestrzeni między Drogą Wolności a Górami Lewockimi, usianej wiekowymi spiskimi miasteczkami. Bezkrzesne pola w niczym nie przypominają wąskich podhalańskich pasków, a łagodne, niemal płaskie południowe podnóża Tatr przywodzą na myśl raczej azjatyckie stepy niż okolice podtatrzańskie. Kto głodny ciszy, wiatru, dalekich horyzontów - ten na rower i w drogę!



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/sk04

Wyruszamy z popradzkiego **ryнку** na wschód, u jego krańca wjeżdżając w ul. Levočská, w prawo. Ta dawna trasa do Lewoczy wywodzi nas poza miasto za torami jako nieco dziurawa, za to ocieniona starymi drzewami. Docieramy do głównej drogi 18, którą kontynuujemy prosto, poprzez przejazd na jej prawe pobocze. Poprad zostaje za naszymi plecami.

Przecierpienie najbliższych 2 km jest konieczne, żeby dotrzeć w niezapomniane tereny okolic Hozelca. Po minięciu tabliczek informujących o wjeździe do wsi, na pierwszym skrzyżowaniu przejeżdżamy w lewo, w ul. Hlavná albo Športová (łączy się za wsią) i kontynuujemy aż do końca wsi i dalej, ponad nią.

Droga lekko się wznosi, odsłaniają się **niezwykłe widoki**² na ogromne pola, rozległe wzgórza Gór Lewockich i Taty w tle. Wśród takich krajobrazów pedałować będziemy przez najbliższe kilometry. Jadąc stale dobrym asfaltem po 2 km od wsi przodostajemy się na drugą stronę autostrady, docieramy do rolniczego **przysiółka Úsvit**³. Trzymając się stale głównej drogi podróżujemy dalej, do lasu po lewej i ogrodzenia popradzkiego wysypiska po prawej. Szybki zjazd, ostry zakręt w prawo, potem podjazd i jesteśmy z powrotem wśród **niezwykłych polnych krajobrazów**⁴ jadąc drogą w stronę Žakoviec.

Przezykamy przez wieś docierając do trasy do Huncowiec⁵, w którą skręcamy w lewo. Okolica przywodzi na myśl bezkresne stepy.



2



3



Droga doprowadza nas do trasy 66, w którą skręcamy w lewo i kontynuujemy przez 1 km, by za Popradem, obok kościoła, odbić w prawo w ul. Jilemnického, już we Wielkiej Łomnicy. Tą ulicą, następnie Skalnatą docieramy do głównej drogi pod Tatry; my jednak kontynuujemy **prosto**, by po przejechaniu torów rozpocząć długi, łagodny podjazd starą trasą, przez Starą Leśną aż do Drogi Wolności.

Droga wiedzie ponownie **bezkresnymi polami**, z majaczącymi w tle Tatrami¹. Wreszcie, 7 km dalej, po przejechaniu przez tory tatrzańskiej elektryczki osiągamy Drogę Wolności, w którą skręcamy w lewo. Do wielkiego zjazdu pozostało nam nieco ponad 2 km wspinaczki, teraz poboczem wśród lasu, z częściowymi widokami na charakterystyczną grań Sławkowskiego Nosa.

Zaraz za tabliczkami Górnego Smokowca docieramy do skrzyżowania, na którym odbijamy w lewo, zostawiając po prawej stację kolejową. Warto w tym momencie przystanąć, by spojrzeć na Tatry, bo na następnym odcinku będzie to trudno wykonalne.

Przed nami wspaniałe szybki zjazd przez Dolny Smokowiec, Nową Leśną, aż do Wielkiego Sławkowa. Za nim, trzymając się niezmiennie drogi głównej, wśród pól przejeżdżamy ponad autostradą, a chwilę później przez tory kolejowe.

Kilkadziesiąt metrów za nimi, naprzeciwko wielkiego cmentarza, odbijamy w zniszczonej drodze w lewo. Wiedzie ona **widokowym grzbietem**: po lewej Tatry za bezkresem pól, po prawej Poprad i jego kotlina. Ta długa na ponad 2 km prosta doprowadza nas do skrzyżowania z ul. Slavkovská, którą wjeżdżamy do **historycznej starówki Soboty Spiskiej**⁶. Wspaniałe odnowiony średniowieczny rynek, z kościołem pw. św. Jerzego i typową dla Spisza, zwieńczoną attyką, osobną dzwonnica, XVI- i XVII-wiecznymi domami mieszczkańskimi dają pojęcie o dawnej świetności i znaczeniu tego miasta.

Z rynku jedziemy kolejno alejką ul.

Velického (wjazd nieco nieoczywisty⁷), odbijamy przed cmentarzem w lewo w Jesenského, z niej w lewo w wąską Vagonarską, dalej w Němcovej i Športovú aż do brzo-gów Popradu (w razie wątpliwości: zawsze w dół aż do rzeki, potem wzdłuż rzeki aż do popradzkiej starówki), której brzegiem ścieżką rowerową aż do skrzyżowania z ul. 1 mája, którą docieramy na popradzki rynek, gdzie kończy się nasza wycieczka.



4



5



6



7






**SPD
TRK**

43 km

320 m

PRZEZ POLA I LASY


SZCZYRBSKIE JEZIORO  - Szczyrba - Szuniawa polne krajo-
brazy - Łuczyna - Dolina Łopuszna lasy - Spiska Cieplica - Poprad
starówka - **POPRAD-TATRY** 

PRZEZ POLA I LASY


Długość trasy: 43 km
Suma podjazdów: 320 m
Suma zjazdów: 970 m

Asfalt: 43 km
Szuter: 0 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 9 km
Boczne drogi: 23 km
Główne drogi: 11 km

Niemal 1000 metrów sumy zjazdów oznacza, że prawie ¼ trasy spędzimy w ogóle się nie wysilając! Trasa przebiega przez interesujące pogranicze lip-towsko-spiskie, wiodąc od podtatrzańskiego Szczyrbskiego Jeziora poprzez rozległe pola do zacisznej leśnej Doliny Łopusznej i dalej w dół, gdzie brzegiem rzeki Poprad docieramy do zabytkowej starówki najważniejszego miasta słowackiego Podtatrza.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/sk05



Wycieczka zaczyna się na stacji kolejowej Štrbské pleso; auto parkujemy tutaj bądź w Popradzie, skąd można łatwo i wygodnie dotrzeć tu pociągiem TEŽ. Na początku warto podjechać nad samo **Szczyrbskie Jezioro²**, położone wspaniale wśród lasów, w cieniu tatrzańskich szczytów. Przed kolejną, zjazdową częścią, lepiej ubrać się nieco cieplej.



2

Z podtatrzańskiego letniska puszczaemy się w dół, ul. T. Szeniványho, XIX-wiecznego założyciela uzdrowiska, a dalej kolejno drogą 537 w kierunku Podbańskiego i po kilkuset metrach w lewo, 538 do Tatrzańskiej Szczyrby (Tatranská Štrba); na zakręcie piękne widoki na Kotlinę Popradzką i Niżne Tatry.

Przed nami 11 km nieprzerwanego zjazdu z poziomu ponad 1300 do 830 m n.p.m. Wśród zmieniającego się leśno-polnego, nieustannie widokowego krajobrazu przemykamy przez Tatrzańską Szczyrbę, za nią przecinamy drogę 18 i 2 km dalej docieramy do wjazdu na autostradę. Odbijamy w prawo i wysilając wreszcie nogi, przejeżdżamy pod wiaduktem D1, kierując się w drogę na Szczyrbę.

W centrum wsi, zostawiając po prawej kościół, skręcamy w lewo, do Szuniawy, odbijając następnie z ul. Hlavnej w prawo (ul. Šuňavská).

Przed nami długa śródpolna prosta. Warto co najmniej raz się zatrzymać, by podziwiać **wspaniałą panoramę Tatr** za naszymi plecami.

Przejeżdżamy wieś z góry na dół (de facto dwie wsie - Nižna i Vyžna Szuniawa, które z czasem zrosły się



3





w jeden organizm), pozostając stale na głównej drodze, która przechodzi w ul. Spišská, a ta kieruje nas z powrotem w stronę Tatr; te widoczne są teraz **przed nami w oddali**³.

Jedziemy zrazu wśród pól, a później przez przyjemny las (nazwa Szuniawy ma pochodzić bądź to od szumu lasu, bądź z niemieckiego Schönau, oznaczającego piękny las), łagodnie zjeżdżając do końca drogi, aż do skrzyżowania za mostem, na którym skręcamy w prawo, by kontynuować łagodny zjazd.

Przejeżdżamy prosto przez Łuczywną (Lučivná), mijając w centrum zabytkowy pałac, docierając do trasy 18. Z braku alternatyw skręcamy w nią w prawo i trzymamy się jej przez najbliższy 1 km.

Na pierwszym skrzyżowaniu w Świcie odbijamy w prawo, by zostawić po lewej zakłady przemysłowe, kierując się nad rzekę Poprad płynącą u stóp zalesionych wzgórz Baby. Zaraz za mostem zaczyna się po lewej ścieżka rowerowa wzdłuż rzeki, my jednak **kontynuujemy dalej prosto** w stronę Doliny Łopusznej.

Skręcamy w drugą asfaltową drogę po lewej (2 km od mostu), mijając po chwili kompleks narciarski i hotel. Około 100 m dalej wybieramy wariant w lewo, by po kolejnych 100 m skrócić niemal 180° w lewo, stale trzymając się dobrego asfaltu.

Droga wiedzie teraz bystro przez **gęsty, zaciszny las**^{1,4}, po 1,5 km wyprowadzając nas na leśną przełęcz obok przyjemnego MOR-u i oryginalnego dendrofonu. Warto przystanąć i nacieszyć uszy leśną muzyką. Dalej czeka nas **szybki zjazd**⁵, który za lasem, za dwoma zakosami wyprowadza nas w Spiskiej Cieplicy, wsi założonej jeszcze w XIII w. przez cystersów.

W Cieplicy kontynuujemy drogą główną, docierając ostatecznie do mostu nad rzeką Poprad. Nie przekraczamy go, ale skręcamy przed nim

w prawo, by **nadrzeczną ścieżką rowerową**^{6,7} dotrzeć do ronda w centrum miasta. Na nim przekraczamy rzekę i jej lewym brzegiem, wśród drzew docieramy do skrzyżowania z ul. 1. mája i mostu, którym skręcamy w prawo i dalej, po przejściu głównej ulicy, deptakiem docieramy do **popradzkiego rynku**. Z niego wracamy ul. 1 mája i dalej prosto, aż do dworca kolejowego





TRASY ZAAWANSOWANE



Są to trasy dla zaawansowanych rowerzystów, posiadających doświadczenie w długich trasach. Trasy oznaczone jako „1/2” oraz „2/2” są z założenia trasami dwudniowymi, jednak każda z nich (oprócz tras Północny Spisz) może być zrealizowana również jako wycieczka jednodniowa z powrotem pociągiem do miejsca startu.

Lp.	Nazwa trasy:	Typ:	Km:	Podjazd:	Start:
1	Za pociągiem na Orawę	TRK	68	490	Nowy Targ PKP
2	Rodzinne Podhale i Orawa	TRK	49	360	Czarny Dunajec
3	Na polski Spisz	TRK	69	620	Nowy Targ PKP
4	Rodzinne Podhale i Spisz	TRK	53	360	Nowy Targ PKP
5	Przez niedzickie włości	TRK	84	1150	Polana Sosny
6	Podhale nieznanne	TRK	72	900	Pyzówka PKP
7	Tour de Podhale 1/2	SPD	74	1000	Nowy Targ PKP
8	Tour de Podhale 2/2	TRK	72	750	Zakopane PKP
9	Spiskie specjalny	SPD	78	800	Kieżmark
10	Skarby słowackiego Spisza 1/2	SPD	77	550	Szczyrbskie Jezioro
11	Skarby słowackiego Spisza 2/2	TRK	68	680	Kieżmark
12	Północny Spisz 1/2	TRK	69	840	Nowa Biała
13	Północny Spisz 2/2	TRK	88	1130	Stara Lubowla
14	Liptów i Orawa 1/2	SPD	70	640	Poprad
15	Liptów i Orawa 2/2	SPD	75	790	Liptowski Mikołusz
16	Szlakiem Słowackiej Historii	TRK	82	980	Trzciana

ZAKRĘĆ W TATRY



SPD

DOBRE NA SZOSĘ, CROSS i MTB



TRK

DOBRE NA CROSS, MTB

Ponizsze trasy znajdziesz na stronie Szlaku wokół Tatr w zakładce Blog:
www.szlakwokoltatr.eu/aktualnosc/blog

Spis treści

Wstęp	3
Słowo od Autora	5
Jak czytać opis wycieczki	7
1. Dawną koleją do granicy	9
2. Wokół Jeziora Czorsztyńskiego	12
3. Niedzica - Czerwony Klasztor	15
4. Przełom Dunajca dołem i górą	18
5. Okolice Nowego Targu	21
6. Przez orawskie wierchy	24
7. Plaża i widoki	27
8. Śladami dawnej kolei do Trzciany	30
9. Nowy Targ - Jezioro Czorsztyńskie	33
10. Zakopane - Nowy Targ	36
11. Jezioro od północy i Pieniny Spiskie	39
12. Spiskie widoki	42
13. Wokół torfowisk	45
14. Kolej na Orawę	48
15. Nad rzeką i Jeziorem	51
16. Pieniny Spiskie i Jezioro od południa	54
17. Spiskie perły	57
18. Ciche i widokowe	60
19. Nieznane Podhale	63
20. Przez widokowe ustronie	66
21. Ostre widły	69
22. Łapże Głodówkę	72
23. U Łemków pod Tatrami	75
24. Ostryż szturm	78
25. Coś na Ząb	81
26. SK Spiskie miasteczka i widoki	84
27. SK U źródeł Popradu	87
28. SK Ponad Białą i Kieżmarkiem	90
29. SK Podtatrzański bezkres	93
30. SK Przez pola i lasy	96
Trasy zaawansowane	99
Niezbędnik rowerzysty	101

Sprawdź zanim wyjedziesz



NIEZBĘDNIK ROWERZYSTY

(bez kolejności ważności, najlepiej mieć je wszystkie)

- 1 Woda** - miej ze sobą co najmniej 1,5 l wody
- 2 Coś na deszcz** - jesteśmy w górach. Pogoda potrafi zaskoczyć
- 3 Zapas kalorii** - owoc, kanapka, baton... weź coś na zapas
- 4 Okulary słoneczne, krem** - w górach słońce opala mocniej
- 5 KASK** - na Słowacji obowiązkowy, u nas zalecany
- 6 Łatki, zestaw do łatania koła (albo dętka) i POMPKA** - bo pieszko będzie dalej i dłużej :-)
- 7 Podstawowe klucze** - dobrane do **TWOJEGO** roweru
- 8 Papierowa mapa** - bateria nigdy się jej nie wyczerpie
- 9 Powerbank / naładowany telefon** - i nie zapomnij o kablu
- 10 Chusteczki / papier toaletowy** - na wszelki wypadek
- 11 Lampka / oświetlenie** - gdyby wycieczka jednak się przedłużyła
- 12 Gotówka** - co prawda z kartą wygodniej, ale z gotówką pewniej
- 13 Euro** - jadąc na Słowację, weź euro

Szczegółowe przepisy dotyczące poruszania się na rowerze w Polsce i na Słowacji znajdziesz na stronie www.szlakwokolatr.eu/praktyczne-informacje





ISBN 978-83-946416-5-8

trasy rekreacyjne i szosowe

Szlak wokół Tatr, Velo Dunajec,
Ścieżka wokół Jeziora Czorszyńskiego
30 gotowych propozycji wycieczek




MAŁOPOLSKA



EUROPEJSKIE
UGRUPOWANIE
WSPÓLPRACY TERYTORIALNEJ
EURÓPSKE
ZOSKUPENIE
OZEMNEJ SPOLUPRÁCE

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki pn.
„Małopolska Gościnną”

www.szlakwokoltatr.eu